Nr 299b. Dnia 29 października. Piątek. Dnia 17 (29) października 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 10 ej zrana odprawioną będzie przed ołtarzem Serca N. Marji Panny uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję arcybractwa Serca N. Marji Panny, oraz nawrócenia grzeszników.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Jacka (podominikańskim), ku czci św. Kryspina i Kryspijana, męczenników, odłożony z dnia 25-go b. m., oraz św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, gdzie w niedzielę przypada rocznica poświęcenia tegoż kościoła.

Przypadająca w niedzielę wigilja do uroczystości Wszystkich Świętych obchodzoną być winna w dniu jutrzejszym postem.

Przegląd polityczny.

W sprawie otwarcia bułgarskiego zgromadzenia narodowego, które pojutrze nastąpi w Tyrnowie, pisze wiedeńska *Politische Correspondenz*:

„Rząd bułgarski był gotów odroczyć sobranje na dni czternaście, gdyby otrzymał rękojmie, że mocarstwa do owej pory zgodzą się na osobę kandydata do tronu książęcego, a przynajmniej że Rosja wskaże miłego sobie kandydata. Ponieważ rękojmi takich z żadnej strony nie otrzymał (odpowiedź na okólnik rządu do mocarstw nie nadeszła), przeto pozostał przy pierwotnie naznaczonym na d. 27-my b. m., a do d. 31-go b. m. odwleczonym z powodów lokalnych terminie. Rząd nie omieszka zresztą ze swej strony dołożyć wszelkich starań, aby obrady i rokowania zgromadzenia narodowego zamykały się ściśle w ramach legalności i międzynarodowych traktatów; będzie on zwłaszcza uważał na to, aby sposób wyboru księcia odpowiadał najściślej przepisom prawnym. Ponieważ udział deputowanych rumelijskich w akcie wyboru księcia został przez niektórych przedstawicieli dyplomatycznych Europy uznanym za nieprawny i niewłaściwy, przeto rząd będzie starał się nakłonić deputowanych tej prowincji, aby ze względów patrjotycznych wstrzymali się od głosowania. Po sprawdzeniu wyborów i ukonstytuowaniu się izby przyjdzie na stół sprawa odnowienia pełnomocnictw rejencji. Nie ulega wątpliwości, biorąc na uwagę znane usposobienia deputowanych, że pp. Stambułow i Mutkurow utrzymają się na swoich pozycjach rejentów księstwa."

Pojutrze zaświta przeto dla Bułgarji dzień niezmiernej wagi. Najbystrzejszy astronom polityczny nie zdołałby w tej chwili postawić horoskopu obradom zgromadzenia narodowego, który uważaćby można za nieomylny. Europa milczy, jak sfinks, dyplomacja stoi sztywna, zapięta na wszystkie guziki, ajenci dyplomatyczni mocarstw nie udali się dotąd do Tyrnowy i zapewne już nie udadzą się tamże; baron Kaulbars raz jeszcze oświadczył w nocie urzędowej, że wszystkie, nawet zgodne z interesem Rosji uchwały zgromadzenia narodowego są bezprawne; Gadban basza znosi się tylko z baronem Kaulbarsem i zdaje się uważać swą misję ostrzegawczą za skończoną, dwa rosyjskie okręty wojenne stoją na kotwicy pod Warną, ostatniem słowem sytuacji dyplomatycznej jest ciągle jeszcze pamiętna depesza *Biura Reutera*, która przyznała Rosji „rolę przewodnią" w rozwiązaniu kwestji bułgarskiej. Co więcej nawet zamiar wysłania z łona zgromadzenia tyrnowskiego deputacji do Monarchy rosyjskiego spełznie na niczem, gdyż baron Kaulbars przyjęcie tej deputacji w Petersburgu uczynił zawisłem od wypełnienia warunków, które rząd bułgarski dotąd uważał za niezgodne z prawem i sprzeczne z interesem narodu bułgarskiego. W Sofji zaczęły się już opozycyjne nurtowania, skoro rząd zmuszonym był wskrzesić tam świeżo zniesiony stan oblężenia. Słowem, atmosfera ołowiana, ciężka, ponura; jedyny promyk przyjaźniejszy błysnął bułgarom z Serbji, która wznowiła sojusz przyjaźni z Bułgarją.

Nad Francją i Niemcami zbierała się w tych dniach burza, którą takt i uprzejmość p. Freycineta zażegnały. Władze francuskie uwięziły w okolicy Brestu niejakiego dra Sandlera, który robił pomiary w tamtejszym porcie wojennym i szkicował forty naturalne, wytworzone przez układ miejscowych gór skalistych. Naturalnie, że dr. Sandler uznanym został na poczekaniu za sztabowego oficera pruskiego, czyli t. zw. „szpiega". Aresztowano go; tłumaczył się wprawdzie, że nie jest wojskowym, lecz geologiem z Bawarji, który zdejmuje plany nie w celach strategicznych, lecz naukowych, nie uwierzono mu jednak na razie, tem bardziej, że nie posiadał żadnych legitymacyj rządu bawarskiego, polecających go władzom francuskim. Za wstawieniem się dopiero posła niemieckiego w Paryżu, hr. Münstera, wypuszczono biednego a dziwnie lekkomyślnego geologa bawarskiego na wolność.

Książę Wiktor Napoleon wystosował do swoich wiernych rodzaj manifestu, który znajdujemy na czele nowego dziennika napoleońskiego *La Souverainetè*:

„*Bruksella* d. 23-go października 1886-go r.

Do Panów de Loqueyssie i Roberta Mitchell.

Moi panowie! Donosząc mi o założeniu nowego dziennika imperjalistycznego, sądziliście słusznie, że nie braknie wam mojego poparcia. Pragnę wam

JESZCZE „KONIEC ŚWIATA".

Piszemy „jeszcze", bo *Kurjer warszawski* drukował już (w maju r. b.) „rzecz pseudo-naukową" pod tym samym tytułem. P. Deodat potrącił w tej „rzeczy" o wszystkie możliwe sposoby zniszczenia ziemi. Obszerniej zastanowił się nad tym przedmiotem p. Erazm Majewski w dziele p. n. „Koniec świata, przegląd wypadków, jakie mogą sprowadzić zagładę ziemi" (Gebethner i Wolff, Warszawa, 1886 r.).

Autor tego studjum, zalecającego się przedewszystkiem popularnym, przystępnym dla każdego wykładem, na skutek czego może liczyć na szersze koło czytelników, zapytuje najsamprzód: Czy możemy przewidywać przyszłość?

Niewiele wiemy dotąd o przeszłości ziemi i ludzkości. Historja nie sięga do początku naszego rodu, tracąc pewność swą z każdym tysiącem lat. Wprawdzie usiłuje nauka przeniknąć ciemności przeddziejowe, wprawdzie domyśliła się różnych prawdopodobnych „prawd", odkąd poznała w całej przyrodzie ścisłą i naturalną zależność wszystkich zjawisk, są to jednak tylko przypuszczenia, uchodzące o tyle za pewniki, o ile znajdują ufnych zwolenników i posłusznych wiernych. Bo i każda umiejętność posiada swoich „wiernych", jak religje.

Skoro więc nie znamy dokładnie przeszłości, choćby tylko jednej planety, mianowicie naszej ziemi, to jakże możemy kusić się o wiadomość rzeczy przyszłych? A przecież mówi słusznie Pismo św.: „Jeżeli kto pożąda umiejętności, wie rzeczy przeszłe i o przyszłych zdanie wydawa, znaki i ciała zna pierwej, niżeli będą i przypadki czasów i wieków." Wiemy np., że gdy dziś słońce zaszło, nie zgasło ono na zawsze, lecz powstanie jutro, świeże i młode; wie rolnik, że z ziarna wyrasta kłos, z pokrajanego kartofla krzew itd. Uczy nas doświadczenie poznawać rzeczy przyszłe podług przeszłych, każde bowiem zjawisko ma swoją naturalną przyczynę i naturalny skutek.

I prawdy ważniejsze poznać możemy za pomocą obrachunków i badań. Obliczono i na ścisłych naukowych danych oparto przepowiednie zaćmień słońca, księżyca, ukazanie się komet, plam na słońcu itp. zjawisk.

Wiemy więc, odnośnie do wielu rzeczy, co będzie za rok, za dwa, za sto lat, ale ta nasza znajomość rzeczy przyszłych nie może być zupełnie pewną, dopóki nie odgadniemy wszystkich praw, rządzących światem. Bo któż nam zaręczy, że nie stanie się coś takiego, czego nie mogliśmy przewidywać, nie wiedząc nic o tem, choćby to było wypadkiem najnaturalniejszym? W każdej chwili może zjawić się ukryta dotąd przed nami siła i zmienić dotychczasowy porządek.

„Wszechświat, to ocean, którego każda kropla zagadnieniem." Posiadamyż niezawodne środki do rozjaśnienia tych tajemnic? Zawodzą nas nasamprzód same zmysły, które są, według wyobrażeń nowszych, podstawą naszych sądów. Ulegamy prawie ciągle złudzeniom, wyposażono nas zbyt szczupłą ilością zmysłów i żyjemy zanadto krótko, abyśmy mogli poznać dokładnie całą przyrodę, choćby tylko w granicach zakreślonych danemi nam pomocniczkami fizycznemi. Wprawdzie wynaleźliśmy sobie zmysły sztuczne, jak: mikroskopy, teleskopy, spektroskopy, barometry, termometry i wszelkie narzędzia do mierzenia: czasu, przestrzeni, objętości, wagi, ciepła, światła, elektryczności itd., ale właśnie te „szczudła" dowodzą najoczywiściej, jak mało można poznać na zwykłej drodze zmysłowego badania, jak błędne były zapatrywania dawniejszych empiryków, w jak ciasnem kółku obraca się nasza wiedza. Któż może twierdzić na pewno, że i te, „sztuczne zmysły" wystarczają? Boć pojęcia, oparte na niedoskonałych zmysłach, muszą być także ułomnemi?

Mówimy ciągle o przestrzeni, o czasie, a któż między nami, ktoby mógł zrozumieć, lub choćby tylko wyobrazić sobie nieskończoność? Rzucamy się np. za pomocą fantazji w przestrzeń i biegniemy rok, sto, tysiąc, miljon miljonów lat, lecimy ciągle, chcąc dotrzeć do końca przestrzeni. Gdzież on? Wystawiamy sobie miljardy godzin i dni, usiłując przeniknąć istotę czasu. Gdzież jego początek, a gdzie kres, wyrażając się po ludzku. Głowa pęka, w mózgu powstaje szum, krew kipi, więc zawracamy z szalonej hulanki, obawiając się abyśmy nie postradali zmysłów.

Nauka nowoczesna bawi się słowami: wieczność, czas, przestrzeń, zawsze... jak dzieci piłkami, i jak dziecko robi wrażenie naiwnego stworzenia.

Wszystkie nasze pojęcia są względne, czyli raczej prawdziwe w zastosowaniu do pewnych, ściśle określonych warunków. Nie to np. jest wielkiem, co się nam takiem wydaje, ani to zimnem, gorącem, przeszłem, teraźniejszem i t. d.

Gdyby jakim dziwnym wypadkiem—mówi Flammarion—cała ziemia z swąludnością zeszła stopniowo do wielkości kuli bilardowej, gdyby wszystkie żywioły cechujące ciała, jako to: ciężar, gęstość, cieplik i t. d., uległy zmniejszeniu w tymże samym stosunku, gdyby cały system słoneczny zmalał proporcjonalnie do tego... jednem słowem, gdyby wszystkie przedmioty uległy zmniejszeniu, zachowując między sobą ten sam związek — wtedy niepodobna byłoby nam dostrzedz tej ogromnej przemiany. Byłby to światek liliputów... mikroskopowych. . a jednak właściwie nicby się dla nas nie zmieniło..."

I gorąco jest rzeczą względną. Obraliśmy sobie za normę dla naszych termometrów wodę i powiadamy: skoro słup rtęci spada poniżej zera, woda zamarza, więc jest zimno—skoro zaś rtęć wskazuje kilka stopni przed zerem, twierdzimy: jest tyle a tyle stopni ciepła.

Dlaczego jednak jeden stopień przed zerem ma być ciepłem, a jeden pod niem zimnem? Bo nam się tak podobało nazwać.

Istnieje mnóstwo zjawisk, których czuć ani domyślać się nie możemy, bo nie posiadamy niezbędnych do ich poznania zmysłów. Oprócz: światła, ciepła, głosu—ileż jeszcze może być w przyrodzie rodzajów sił, niedostępnych dla nas, a pożytecznych dla stworzeń, obdarzonych liczniejszemi lub inaczej zbudowanemi zmysłami. Nie odczuwamy np. powszechnie ani elektryczności, ani magnetyzmu, a jednak wiemy, że siły te nie należą do krainy fantazji.

Z powyższych uwag wynika, że przykładanie drobnej skali ludzkiej do wszechświata może być tylko

za to podziękować i życzyć powodzenia waszej inicjatywie. Jestem pewny, że *La Souveraineté* prowadzoną będzie z energją i talentem. Tytuł, jaki obraliście, jest takim właśnie, jaki odpowiada organowi imperjalizmu; sprawa cesarstwa bowiem wiąże się najściślej ze sprawą narodowej wszechwładzy. Napoleon III-ci powiedział: „Prawem publicznem Francji, służącem za podstawę prawowitego rządu, jest plebiscyt. Po za nim istnieje tylko nadużycie władzy dla jednych, ucisk dla drugich.“ Przejmijcie się głęboko tą prawdą, musi ona zostać programem partji cesarstwa.

Wiktor Napoleon."

Br. Z.

Język polski w sądach gminnych.

Jak wiadomo, dotychczas sądy gminne w Królestwie Polskiem przyjmowały od interesantów wszelkie podania, skargi i dokumenty, sporządzone w języku polskim.

Działo się to na mocy Najwyżej zatwierdzonego postanowienia byłego komitetu do spraw Królestwa Polskiego, obwieszczonego w ukazie rządzącego senatu z dnia 2-go lipca 1876-go roku.

Art. I-szy rzeczonego postanowienia (który przy najnowszej kodyfikacji ustaw sądowych stał się bez żadnej zmiany integralną częścią obowiązującej ustawy o organizacji sądownictwa, w postaci przypisku do § 464 go)—opiewa, że przy rozpoznawaniu spraw karnych i cywilnych w sądach gminnych, o ile wpływające do sprawy osoby nie umieją po rosyjsku, dopuszczalnem jest używanie języka ludności miejscowej, z tem jednak zastrzeżeniem, że i w takim razie wyroki, decyzje i wszelkie w ogóle dokumenty, „pochodzące od sądu", w języku rosyjskim sporządzane być winny.

Wyraźna osnowa powyższego przepisu, zastrzegająca obowiązkowość języka rosyjskiego jedynie tylko dla dokumentów, pochodzących od sądu, zdawała się nie pozostawiać żadnej wątpliwości, że ograniczenie to nie dotyczy wcale podań i dokumentów, wnoszonych do sądu przez interesantów. Tak też powszechnie przepis ten tłumaczono i taka jego wykładnia znalazła ongi poparcie w znanym powszechnie wyroku rządzącego senatu, wydanym w sprawie p. Nostitz-Jackowskiego.

Obecnie jednak zaszła w tej mierze zasadnicza zmiana.

Zainaugurował ją nadesłany niedawno w drodze okólnika wszystkim zjazdom sędziów pokoju w Królestwie Polskiem ukaz ogólnego zebrania połączonych departamentów kasacyjnych rządzącego senatu z dnia 25-go września r. b. (nr. 3498).

Ukaz ten, w celu sprostowania dotychczasowej błędnej interpretacji prawa, o którem mowa, powołuje się na motywa prawodawcze i wyjaśnia, iż używalność języka miejscowego w sądach gminnych dopuszczoną została wskutek przeświadczenia, że bezwzględny zakaz w tej mierze mógłby częstokroć zupełnie pozbawić osoby interesowane udziału w rozprawie sądowej. Ztąd, wedle słów ukazu, wypływa wniosek, iż w ogóle używanie w sądach gminnych jakiegobądź innego języka, zamiast mowy rosyjskiej, jest wyjątkiem dopuszczalnym li tylko w ustnych przemówieniach, a tem samem wszelkie piśmienne prośby, podania, skargi i dokumenty, składane przez strony do sądów gminnych, wyłącznie tylko w języku rosyjskim sporządzane być winny.

W myśl więc tych zasad, senat rządzący postanowił wyjaśnić, że przepis o używaniu języka miejscowego, wyłuszczony w przypisku do § 464-go ustawy o organizacji sądownictwa, nie stosuje się wcale do wszelkich podań i dokumentów, składanych przez interesantów w sądach gminnych, bądź to w sprawach cywilnych, bądź karnych.

Tak brzmi obecna w tej kwestji opinja senatu, która w myśl §§ 151 ustęp 6 i 269 b) ust. o org. sąd., § 845 ust. proc. cyw. i § 933 ust. proc. karnej, nadal przez wszystkie sądy uwzględnianą być winna.

Tym sposobem odtąd sądy gminne nie będą już przyjmowały podań, skreślonych w języku polskim, a w razie zaprodukowania jakichkolwiekbądź dokumentów, w języku tym sporządzonych, wymagać będą jednoczesnego przedstawienia przekładu tychże na język rosyjski.

Przestrogę tę notujemy dla wiadomości osób interesowanych.

Fr. Nowodworski.

Z Krakowa.

26 go października.

Publiczne a czasowe wystawy dzieł sztuki, pełne ruchu i odmiany, przemawiające do publiczności pięknem chwili i wrażeń współczesnych, nie mogą być miarą sądu o zbiorach stałych sztuki, jakiemi są muzea. Gdzie nie ma rozbudzonego rzetelnego poczucia piękna sztuki, gdzie brak znajomości gruntowniejszej historji rozwoju artyzmu stwarza ciasne kółko wyobrażeń o sztuce, tam najlepiej urządzone muzeum wyda się zimnym zbiorem i mało interesującym ogół społeczeństwa. Wobec wystawy dzieł sztuki nowożytnej zbiory arcydzieł przeszłości przejdą tam niepostrzeżenie, tem więcej, jeżeli braknie pierwszorzędnych dzieł, a muzeum drugorzędnemi będzie wzbogacone. Wzbudzić sztuczną reklamą interes dla muzeum nie odpowiada godności poważnej instytucji, ani się da pogodzić z swobodnemi przekonaniami, jakich wymaga piękno, ale można być pewnym, że czas zwycięży fałszywe mniemania.

Stałe a dobrze ułożone muzeum, świadome swojego celu, wdroży powoli poszanowanie dla dawniejszych i nowszych kierunków sztuki, da podstawę do poważnego wykształcenia społeczeństwa w rzeczach artystycznych i nauczy pragnienia oglądania kilkakrotnego tychże samych dzieł poza chwilowo zaspokojoną ciekawością. To też gdyby nam przyszło iść w bogaceniu naszego Muzeum narodowego sztuki za przemijającym gustem publiczności i przeważnej liczby artystów, minęlibyśmy się z właściwym celem i zadaniem tej instytucji. Gust publiczności jest zmiennym, to co dlań niedawno było wyrazem największego piękna, przestanie być jutro tem samem i zostanie zastąpionem nowemi pragnieniami i dążeniami. Czy te nowsze dążenia są doskonalsze od poprzednich—sąd należy do przyszłości, do dziejów sztuki, których wyrazem mają być zbiory muzealne w kierunku naszego artyzmu. Mają one pouczać o każdej pracy torującej drogi dla przyszłości w tem przekonaniu, że jak w dziejach literatury, tak zarówno w rozwoju sztuki żadna praca nie ginie. Ma tu trafić swój i obcy uczony badacz po materjały dla studjów nad sztuką, ma tu przyjść poważny artysta, pragnący poznać prace przodków swoich, a w końcu zajrzeć tu winien i profan w rzeczach sztuki przeszłości, który ciesząc się utworami pierwszorzędnych naszych artystów dzisiejszych, dowie się, że one na gruncie prac przeszłości powstały i nauczy się te prace więcej szanować.

W tych mniej więcej słowach określił w sprawozdaniu swojem, przedłożonem niedawno naszej radzie miejskiej, dyrektor Muzeum, prof. Łuszczkiewicz, cel, zadanie i kierunek tej młodej instytucji artystycznej, która i w tym roku posunęła się w swojej organizacji i rozwoju znacząco naprzód, stwarzając właściwy zawiązek działów muzealnych, kolekcji dzieł pewnych epok dziejowych i charakterystyki szkół naszych. Z uznaniem też wspomnieć należy, iż zarząd muzeum podjął pierwszy myśl zebrania w oryginałach lub przynajmniej w kopjach tych dawnych zabytków, co nieznane i nieuszanowane mogłyby zginąć bez śladu. W tym roku zdołano też zebrać i ułożyć razem obok siebie kolekcję prac cechowych malarzy polskich z końca XV-go i początku XVI-go wieku obok zbioru obrazów malarzy ruskich tej epoki. Odrębne kierunki malarstwa tych dwu szkół przedstawiają już dziś dość liczne okazy w Muzeum, zapowiadając początek przyszłego bogactwa w tym dzia-

---

aktem zarozumiałości. Jak wszystko na ziemi, co przekracza granice naszych zmysłów, należy zaliczyć i przepowiednię o „końcu świata" do hipotez „prawdopodobnych".

Zgasnąć może np. słońce ale czy przestanie kiedy promienić, rzecz niepewna. Że katastrofa ta jest przypuszczalną, dowodzą roczniki niebios, które zapisały już na swych kartach niemało, nietylko powolnych, ale i gwałtownych wypadków zmniejszania się blasku gwiazd. I tak przedstawiała się gwiazda Kastor starożytnym grekom jaśniejszą od Polluksa, podczas kiedy dziś ostatni silniejszem obdarzony jest światłem. Wiele dawniej oznaczonych gwiazd znikło zupełnie, jak w Małej Niedźwiedzicy, w Czole Herkulesa i t. d. Nicby więc nie było nadzwyczajnego, gdyby kiedyś i słońce straciło swą moc i przestało ogrzewać satelitów swoich. A coby się wtedy działo, wymarzył już Byron.

Miałem sen — mówi wielki poeta Albjonu — który nie był zupełnie snem. Jasne słońce zgasło, a gwiazdy błąkały się w ciemnej przestrzeni. Ziemia zlodowaciała, krążyła ciemna i otoczona ciemnościami, których nie rozpraszał księżyc. Ranek zbliżał się i ustępował, a nie sprowadzał dnia. Ludzi ogarnął przestrach nie do opisania, zapomnieli zupełnie o sprawach i namiętnościach swoich. Wszystkie serca, zobojętniałe na wszystko, zanosiły egoistyczną prośbę: światła! Skupili się około wielkich ognisk: i pałace, nędzne chaty i szałasy spalono, aby oświecić straszną ciemność. Spalono już wszystkie miasta, a ludzie zgromadzili się na zgliszczach, aby jeszcze po raz ostatni przypatrzeć się sobie. Szczęśliwi byli ci, co żyli w pobliżu ognistych wulkanów i ich świecących szczytów! Nie pozostało ludziom nic, jak tylko zwodnicza nadzieja... Zapalono i lasy. Ogień wszystko pożarł i już tylko szczątki dogorywały... Gasnące blaski ognia rzucały słabe światełka na twarze ludzkie. Jakże wszyscy byli zmienieni! Jedni leżeli na ziemi, kryli wzrok i szlochali, inni obojętnie podparci na kurczowo zaciśniętych rękach, śmiali się. Inni wreszcie rozdmuchiwali w popiele ukryte iskierki... inni tarzali się w pyle, przeklinali wszystko i wyli! Przelękłe ptaki spadały ze strachu na ziemię, dzikie zwierzęta truchlały. Gady pełzały wśród ludzi, lecz nie kąsały... Nareszcie ziemia opustoszała. Piękne niegdyś kraje były umarłe; nie było ani pór roku, ani roślinności, ani życia. Ziemia była trupem, bryłą kamieni i głazów. Wysokie rzeki, jeziora, ocean były nieruchome. Wiatry ucichły w nieruchomem powietrzu i chmury zginęły: ciemności niczego nie potrzebowały...

Nawet potężna wyobraźnia Byrona nie podołała obrazowi, jakiby przeraził ludzi, gdyby słońce miało zgasnąć. Ponieważ jednak żywicielka nasza należy dopiero do drugiej kategorji, do gwiazd żółtych, a w życiu wszechświata są „lat tysiące, jakby jedna chwila", przeto jesteśmy z tej strony zabezpieczeni. Zanim się słońce stanie czerwonem, nie będzie prawdopodobnie na ziemi już ani śladu po rodzie ludzkim.

Przed zgaśnięciem słońca obecnego może pojawić się drugie, a dwa światła zbrzydziłyby nam naszą walkę o byt; może dalej ziemia upaść na słońce i spalić się w płomieniach swego dobrodzieja, lub księżyc może runąć na swoją „kochankę" i wybić w niej taką dziurę, żebyśmy w niej wszyscy zginęli, albo jeszcze może jaka kometa potrącić nasz „padoł płaczu" tak niegrzecznie, że rozsypałby się, jak stary grat. Wszystko to możliwe. Kiedy? Za lat miljony, bo, przypominamy, „w życiu wszechświata są lat tysiące, jakby jedna chwila". Dlaczego powyższe wypadki mogą się zdarzyć, tłumaczy p. Majewski bardzo przystępnie. Do niego więc odsyłamy ciekawszych czytelników.

Sama zresztą ziemia jest „bombą, napełnioną dynamitem", czego dowodem wulkany i liczne źródła gorącej wody, tryskające w wielu miejscach.

Nasze miasta, pola i lasy, stoją i kwitną nad ognistym oceanem, który przypomina się od czasu do czasu gwałtownemi wybuchami. Cienka tylko skorupa dzieli nas od tego morza płomieni. Niechby się ta powłoka porysowała, niechby pękła, a przepadły odrazu wszystkie nasze ambicje i szamotania się.

Ziemia starzeje się, tak samo jak wszystko co istnieje, i umrze kiedyś, wyziębnie, zamarznie, gdy wypromieni ciepło, które się w niej znajduje. Wiadomo, że niegościnne dziś okolice biegunowe były niegdyś pokryte bujnem życiem roślinnem i zwierzęcem. Uleciało z nich ciepło i stały się krainą śniegów.

W końcu grozi nam ponowny potop, bo uczeni twierdzą, że „przygoda" biblijna nie jest wcale zjawiskiem przypadkowem, lecz normalnem, perjodycznem, powtarzającem się mniej więcej co dziesięć tysięcy lat. Więc i z tej strony nie potrzebujemy się jeszcze długo niczego obawiać.

Nie rzeczą moją zastanawiać się nad wartością dziełka p. Majewskiego, gdyż sąd taki należy do fachowych przyrodników; przytoczyłem tylko za autorem najciekawsze dane, ograniczając się na poleceniu „Końca świata" wszystkim profanom w tym kierunku, którzyby się chcieli w sposób łatwy i przyjemny czegoś nauczyć.

„Koniec świata" podaje nietylko cały szereg dat, ale podnosi oprócz tego ducha, odrywając go od drobiazgów pospolitego życia. Jakże małym wydaje się człowiek wobec ogromu wszechświata! Zdaje się, że wśród czytania wyrastają skrzydła u ramion; słyszy się naokoło siebie jakiś dziwny szum, a w sobie głosy pobłażliwości dla tych, którzy nas dręczą, a pogardę dla śmiałków, którym się przywidziało, że mogą za pomocą środków przyrodzonych dojść do świadomości wszechrzeczy. Oko nasze niedomaga, ucho zdradza, smak i powonienie zawodzą, dotyk nie płata nam figle, umysł nasz wzlata leniwo, skrępowany ciałem, a wołamy, jak żaki szkolne: wieczność, przestrzeń, czas, niezależna wiedza, doświadczenie, ewolucja i t. d. Dopiero w obliczu wszechświata czujemy całą śmieszność owych różnych „nieomylnych" teoryj, owych zapowiedzi pełnego światła, osiągniętego wskutek poznawania naturalnego. Malejemy z jednej strony straszliwie, a z drugiej podnosimy się wysoko ponad drobne obłędy i podłości. Wielka wrzawa i wywoływana od czasu do czasu przez t. zw. „postęp", robi wrażenie szelestu, sprawianego przez robaczki, pnące się na górę Himalaja. Nie dojdą do szczytu! Pożre je śmierć, zabije zimno, zdruzgocze mały kamyczek...

T. J. Choiński.

le. Rozpoczął też zarząd gromadzić odlewy rzeźb średniowiecznych, a kilka z nich dozwalają dziś podziwiać cechy artystyczne robót kamieniarskich XIV-go w.

Jedną z ważnych epok sztuki u nas jest niezawodnie przynoszący niemałą czynność w malarstwie i rzeźbie wiek XVII-ty. I ten dział począł się już formować w Muzeum. Zgromadziły się tu obrazy historyczne, cenne portrety, już to olejne, już w rzadkich sztychach i reprodukcjach. Do działu tego przyczynkiem znakomitym mógłby być zbiór rycin polskich, bo też w. XVII-ty przynosi prawdziwą chlubę naszym sztycharzom. Jeżeli Muzeum dotąd nie posiada wiele w tym kierunku przedmiotów, to już choćby sam zbiór portretów Falcka jest cennym i pożądanym nabytkiem.

Nie można w końcu zapomnieć, że Muzeum jest także przybytkiem dla dzisiejszej sztuki. To też obok „Hołdu pruskiego” Matejki i „Pochodni Nerona” Siemiradzkiego ugrupowała się już w Muzeum znaczna liczba dzieł sztuki, pochodząca w znacznej części z daru od samych artystów. Drogą darów i nabytków powiększył się też znacznie dział sztuki nowożytnej w naszem Muzeum, ale w dział ten wlicza się już całą epokę od Stanisława Augusta począwszy, jako tę, która przygotowała rozkwit sztuki naszej od r. 1850-go.

Świetne dla sztuki czasy przedłużają swój żywot dobrze w początek XIX-go wieku przez pobyt Smuglewicza w Wilnie i uczniów Bacciarellego i Norblina w Warszawie. Obok tej szkoły powstaje inna, biorąca sobie za wzór Callotta, do której należą: Stachowicz, Orłowski, Rustem, Sokołowski i Wendorf. Epoka ta dochodzi do r. 1830-go. Powszechne odrodzenie się sztuki dostaje się różnemi drogami przez artystów polskich, kształcących się w ogniskach sztuki za granicą. Kierunek włoski przynoszą do Polski: Stattler, Rusiecki, Jelski, Tatarkiewicz; z Francji przynosi wiedzę: Antoni Brodowski i Rafał Hadziewicz. Z Niemiec znacznie później: Lesser, Sosnowski, Simler i Reichan. Sucho-dolski łączy w sobie poprzednie objawy z wyższemi nieco wymaganiami artyzmu.

To też dyrekcja Muzeum zdołała już zgromadzić dość bogatą kolekcję prac malarzy z czasów powyższych i czyni nieznużone zabiegi, aby braki na tem polu ciągle uzupełniać. Dopełnieniem działu sztuki nowożytnej będzie w Muzeum zbiór własnoręcznych rysunków malarzy, oraz ich akwarele. Wyjaśnią one naturę talentu i staną się pożądanym przyczynkiem do dziejów kultury ostatnich epok. Początek tego zyskało Muzeum nabytkiem rysunków Sokołowskiego i Gierdziejewskiego. Tu także wliczyć wypada dział minjatur na kości słoniowej, którego początek sformowanym został nabytkiem kilku niezaprzeczonej wartości okazów.

(△)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Jak wiadomo, w sferach rządzących powstał już dawniej projekt powiększenia liczby inspektorów fabrycznych. Obecnie dowiadujemy się, iż inspektorami tymi będą przeważnie lekarze, jako mogący najlepiej czuwać nad zachowaniem warunków hygienicznych w fabrykach i nad stanem zdrowia robotników.

= W sprawie unormowania przemysłu cukrowego donoszą gazecie *Kijewl.* z Petersburga, iż ministerjum finansów z uwagi na liczne głosy podnoszące się przeciw projektowi, a pochodzące nawet z pośród znaczniejszych cukrowników (jak np. książę Szczerbatów z gub. charkowskiej i Rau z Królestwa Polskiego), odstąpiło od zamiaru popierania wszystkich środków ograniczających, a natomiast postanowiło zastosować inne sposoby w celu usunięcia przesilenia cukrowego.

= Poparcie, jakie pozyskuje hodowla koni włościańskich ze strony głównego zarządu stadnin państwowych, skłoniło obecnie departament rolnictwa do zajęcia się sprawą podniesienia hodowli bydła krajowego. W tym celu departament rzeczony uzyskał już kredyt 25,000 rubli.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż puszcza Białowieska i sąsiednie lasy nad Świsłoczą, stanowiące dotychczas własność skarbu, przejdą wkrótce na własność dworu Cesarskiego. Obecnie dokonaną została lustracja tych olbrzymich przestrzeni leśnych, zajmujących obszar przeszło 9,000 włók. Skarb jako kompensatę otrzyma odpowiednią ilość lasu w gubernjach grodzieńskiej i moskiewskiej.

= Donoszą nam z Kowna, że 14-tu dependentów notarjalnych wyznania mojżeszowego w temże mieście, z polecenia władzy, usunięto od zajęć.

= Ustawa Towarzystwa kredytowego w Płocku pozyskała zatwierdzenie władzy. W tych dniach ma się odbyć tamże posiedzenie obywateli, celem obmyślenia pierwszych przygotowań do wprowadzenia instytuzji w życie.

= **Dowiadujemy się z *Kor. pl.*, iż ustawa towarzystwa kredytowego miejskiego dla m. Płocka uzyskała już zatwierdzenie u władzy.**

= Stosownie do rozporządzenia władzy, artyści-malarze w obrębie gubernji warszawskiej podczas wycieczek, mających na celu zbieranie studjów, winni być zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, a prócz tego uzyskiwać zezwolenia miejscowych naczelników straży ziemskiej na kopjowanie widoków.

= Z powodu rozpoczynającego się w dniu 13-ym listopada poboru do wojska, p. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej dopilnować, aby wszyscy popisowi, to jest ci, którzy stają pierwszy raz do losowania i superrewizji, a mianowicie urodzeni w 1865 roku, oraz posiadający ulgi w terminie z poprzednich lat, stawili się w oznaczonych dla każdego cyrkułu terminach w urzędzie rekruckim na Pradze. Ciężka, obłożna choroba może usprawiedliwić niestawiennictwo popisowego, lecz za poprzedniem osobistem zbadaniem stanu zdrowia przez lekarza miejskiego, w obecności urzędnika policyjnego. Pierwszego dnia, to jest 13-go listopada, w sobotę, odbędzie się losowanie popisowych cyrkułow: zamkowego i sobornego.

= Zauważono, iż w ostatnich czasach tu i owdzie potworzyły się pokątne kantory stręczeń, biura komisowe oraz informacyjne, a nawet składy węgli, nafty, materjałów budowlanych funkcjonują bez zezwolenia oberpolicmajstra m. Warszawy. Dla ukrócenia tych nadużyć polecono służbie policyjnej dopełnić szczegółowej rewizji, a nadto zobowiązać wszystkich właścicieli pomienionych zakładów, aby świadectwa policyjne, na mocy których mogą posiadać kantory i sklepy, były wywieszane w miejscach dla wszystkich widocznych.

= Rewizje sanitarne zakładów spożywczych stale przedsiębrane, dają już pożądane rezultaty, gdyż przytrafiające się dawniej wybroczenia przeciw obowiązującym przepisom coraz są rzadsze, a czystość naczyń kuchennych, oraz świeżość prowizyj zwłaszcza w restauracjach bacznie jest przestrzeganą. Dowodem tego mniejsza liczba pociąganych do odpowiedzialności sądowej w stosunku do ilości dopełnionych rewizyj. Tak np. w ciągu tygodnia od 20 go do 27-go b. m. włącznie zrewidowano 122 zakłady spożywcze, a z tej liczby tylko 12-tu właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ukończenie budowy kolektora bielańskiego już w tym roku niezawodnie nastąpi, poczem kanał A połączony zostanie z kolektorem w punkcie ich przecięcia z kanałem C. Tunel, jaki pobudować wypadnie, ma mieć długości około 100 sążni bieżących; że zaś robota takowego będzie się dokonywała w gruncie lekkim, piaszczystym i wodnistym, pod nasypem kolei żelaznej, co przedstawia wielką trudność i wymaga szczególnej ostrożności, będą one zatem uskutecznione sposobem administracyjnym.

= Jeden z kupców tutejszych wystąpił do magistratu z projektem wybudowania na placu miejskim, mianowicie na Nalewkach, wprost ogrodu Krasińskich, wielkiego domu trzypiętrowego, obejmującego dwieście sklepów, a to pod warunkami, żeby plac ten dany mu był bezpłatnie, w zamian zaś za to po latach 40-tu dom odda w posiadanie miasta, a nadto obowiązuje się płacić z takowego przez czas powyższy po 10,000 rs. corocznie, przyczem magistrat ma zezwolić na wzięcie przez projektodawcę pożyczki na ten dom z Towarzystwa kredytowego miejskiego.

= Właściciele remiz, którzy starali się o uwolnienie od podatku od koni, otrzymali odmowną odpowiedź.

= Uczestnicy XI-ej kasy groszowej oszczędności, która została niedawno zamknięta, są wzywani, aby po odbiór swoich wkładów zgłaszali się do lokalu kasy na Tamce w dni niedzielne, w godzinach od 10-ej do 12 ej w południe.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w Kaliszu drugie doroczne zgromaczenie akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni i rafinerji „Zbiersk” Wilhelma A. Repphana.

= Jutro, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w Warszawie dwudzieste publiczne losowanie przypadających w r. b. do umorzenia akcyj kolei fabryczno-łódzkiej.

= Na dzień jutrzejszy, o godzinie 2-ej po południu, zapowiedziane jest nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa fabryki tkackiej, na którem mają się odbyć wybory członków do komisji likwidacyjnej. W razie niezebrania się dostatecznej liczby akcjonarjuszów, powtórne zebranie odbędzie się dnia 13-go listopada.

= W Kazaniu habilitował się na docenta specjalista chorób usznych, dr Nowicki.

= Młody filolog, rodak nasz, p. Szepietowicz, wychowaniec uniwersytetu odeskiego, został wezwanym na docenta katedry literatur nowożytnych przy tejże wszechnicy. P. Szepietowicz na dwa lata, przed rozpoczęciem wykładu, wyjeżdża za granicę.

= Dr. Skabiczewski mianowany został nadetatowym lekarzem miasta Warszawy.

= Inżenier Tyszko, referent wydziału budowli w warszawskim okręgu komunikacyj lądowych, mianowany został naczelnikiem drugiego dystansu Wisły; miejsce zaś jego objął inżenier dróg i mostów Marszewski.

= Hr. Benedykt Tyszkiewicz, po dłuższym pobycie w Warszawie, w dniu dzisiejszym opuścił miasto nasze, udając się do Czerwonego Dworu, następnie na całą zimę do Paryża.

= Z literatury.

* Najobszerniejszem niezawodnie i najzupełniejszem w naszej literaturze dziełem, poświęconem kultowi Terpsychory, jest „Szkoła tańca” Karola Mestenhauzera, obejmująca aż trzy tomy, z których pierwszy, zawierający ogólne zasady nauki, wyszedł w r. z., a trzeci, poświęcony wyłącznie mazurowi, doczekał się w tych dniach trzeciego wydania.

Tom drugi, mający wyjść dopiero w roku przyszłym, obejmie teorję poloneza, krakowiaka, oberka, galopa, polki, polki mazurki, walca, kontredansa, lansjera i imperjala.

W świeżo wydanym tomie trzecim, oprócz ogólnej teorji mazura, autor, znany od wielu lat praktyczny nauczyciel tańców salonowych, podał i objaśnił zrozumiałym wykładem oraz rysunkami 125 figur mazurowych.

Prawdziwa to encyklopedja, w której biegłym być trzeba i umieć ją na wyrywki każdemu, kto się nie wyrzekł pretensji do przewodniczenia kołom tanecznym w nadchodzącym karnawale.

* Wyszła z druku broszura p. n. „O Towarzystwie oczyszczania i sprzedaży spirytusu w Rewlu”, p. Ksawerego Radziszewskiego.

Praca ta, ukazująca się w porze bardzo właściwej, bo w chwili zawiązywania się u nas podobnego stowarzyszenia, była drukowaną w *Wieku*.

Zdaliśmy z niej sprawę obszerniej w nrze 277*b*, w artykule p. n. „Korzystne przedsiębiorstwo”.

= O J. I. Kraszewskim.

Z listu dziś otrzymanego dowiadujemy się, że zdrowie Kraszewskiego znów się pogorszyło.

Wyjeżdża on do Neapolu, gdzie całą zimę przepędzi i tam zamierza studjować Pompeję.

Czcigodny pisarz pozyskał już pozwolenie u władz tamecznych do czerpania u źródeł i w odpowiednich materjałach archiwalnych.

Jednocześnie donoszą nam z dobrego źródła, że pewne koło zamożnych obywateli we Francji postanowiło Kraszewskiemu zwrócić kaucję, złożoną rządowi pruskiemu.

Czcigodny pisarz nie przyjął tego daru.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się jutro na deskach teatru Rozmaitości jako Brigard w komedji Meilhaca i Halevego p. t. „Fru-Fru”.

* Zamiast projektowanego przez repertuar „Fra Diavola”, odśpiewaną będzie jutro w teatrze Wielkim „Marta” Flotowa.

* Przyszłotygodniowy repertuar liryczny teatru Wielkiego składać się ma z „Giocondy” Ponchielliego (w poniedziałek), „Fra Diavola” Aubera (w czwartek) i „Carmeny” Bizeta (w sobotę).

* Świeżo wznowiona tragedja Juljusza Słowackiego p. t. „Mazepa” powtórzoną być ma w nadchodzący wtorek w teatrze Wielkim.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Małego zapowie na czwartek pierwsze przedstawienie czteroaktowej krotochwili z niemieckiego Franciszka Schönthana p. t. „Złoty pająk”.

* Ostatni wieczór recytacyjny p. Stanisława Konopki odbędzie się w przyszły czwartek w sali resursy kupieckiej.

Artysta powtórzy na wielostronne żądanie wspaniałą tragedję Gutzkowa „Uriel Akosta“.

* W niedzielę, dnia 31-go b. m., o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa muzycznego próba chórów, mających wziąć udział w koncercie jubileuszowym Józefa Brzozowskiego, inspektora Insytutu muzycznego.

Zapraszając na tę próbę amatorów, dyrektor Z. Noskowski nadmienia, że pożądanem byłoby wzmocnienie chóru damskiego, co na znaczną liczbę byłych uczennic konserwatorjum, mieszkających w Warszawie, nie powinnoby przedstawiać trudności.

= Z wystawy ornamentacyjnej.

Wobec wzrastającego powodzenia, jakiem się cie-

szy wystawa ornamentacyjna, termin jej trwania będzie przedłużony jeszcze na trzy tygodnie.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę 280 osób, przyczem sprzedano okazów za 180 rs.

= Wystawa fotograficzna.

Jeden z tutejszych fotografów wpadł na myśl urządzenia wystawy, na której całość złożyliby się wszyscy fotografowie w naszem mieście.

Inicjator zamierza zawiadomić kolegów o szczegółach projektu, który w razie przychylnego przyjęcia, zostanie urzeczywistniony w roku przyszłym.

= Perfumy.

Do rozmaitych perfum, zatytułowanych: Jockey-Klub, Ess-bouquet i t. p., przybył niedawno nowy gatunek z nazwą „J. I. Kraszewski-bouquet".

Zasługuje to tem bardziej na wzmiankę, iż perfumy te nie są krajowe, lecz pochodzenia zagranicznego.

= Owoce.

Na Wiśle ulokowały się jak zwykle co roku galary z owocami, przeważnie z jabłkami, przybyłe z okolic Kazimierza lubelskiego i Sandomierza.

Przybycie tych partyj obniżyło ceny owoców na tutejszym rynku, pomimo urodzaju obfitego, dość dotąd wysokie.

= Zaniechanie wycieczki.

Zamierzona podróż kilkudziesięciu osób z Pesztu do Warszawy, Krakowa i Lwowa została odłożoną do wiosny roku przyszłego.

Przyczyną tego jest cholera i utrudniony przejazd przez granicę rosyjską dla osób z Węgier przybywających.

= Niezwykły objaw.

W dniu dzisiejszym właściciele sklepów na pierwszorzędnych ulicach byli niemało zadziwieni zupełnym brakiem żebraków, dla których, jak wiadomo, piątek jest dniem uprzywilejowanym do zbierania po sklepach jałmużny.

Zmiana ta została spowodowaną rozkazem policyjnym, zabraniającym żebrakom wędrówek po sklepach i domach.

Nieposłusznych rozkazowi policja aresztowała.

= Podróż poślubna.

W dniu onegdajszym państwo Karol i Janina z Młodzińskich Korczyńscy, nazajutrz po zawartym związku małżeńskim, wyruszyli do miejsca stałego zamieszkania p. K., to jest do Chin.

Pan Korczyński, reprezentant jednej z firm handlowych, jest nadzorcą obszernych plantacyj herbaty i po kilkoletniej nieobecności, bawiąc dwa miesiące w naszem mieście, ożenił się z swoją kuzynką.

Daleka podróż nowożeńców stanowić może zarazem zwyczajową podróż poślubną.

= Ambitna szwaczka.

W lutym r. b., w mieszkaniu Anieli B. na Twardej, została spełnioną kradzież garderoby i rozmaitych przedmiotów.

Między innemi skradziono kilkanaście łokci materji, przeznaczonej na suknię pani Ł., wartości około 60 rs.

Ta strata najbardziej zmartwiła biedną szwaczkę, gdyż nie miała możności na razie poszkodowaną klijentkę wynagrodzić.

Pani Ł., nie uwzględniwszy smutnego położenia szwaczki, natarczywie domagała się zwrotu materji lub pieniędzy, a nawet zaskarżyła B. sądownie.

Sędzia, powiadomiony z toku sprawy o kradzieży, akcję powódki oddalił.

Niezadowolona z wyroku pani Ł. apelowała do zjazdu.

Właśnie sprawa w tych dniach miała wejść na wokandę i według zdania obrońcy B., wyrok pierwszej instancji byłby niewątpliwie zatwierdzony.

Szwaczka jednak, pracując zawzięcie po całych dniach, a nawet zarywając nocy, dzięki niesłychanej oszczędności, uzbierała nareszcie potrzebną sumę i przyniosła pieniądze, prosząc panią Ł. o pokwitowanie.

Jest to może drobny fakt, świadczy przecież o wielkiej ambicji szlachetnego dziewczęcia, które ze stratą zdrowia i z pełną abnegacją wszelkich wygód oraz przyjemności uiściło się z należności, do której nawet prawo jej nie przymuszało.

= Przyłapany.

Lichwiarze w swoich operacjach są nadzwyczaj ostrożni, zwłaszcza gdy operacje te dotyczą nieletnich.

Jednego wszakże wyzyskiwacza, w osobie N., zdołano szczęśliwie przyłapać.

Pewien młodzieniec X., któremu brakuje rok czasu do pełnoletności i otrzymania schedy po matce, zapragnął wcześniej użyć przyjemności życia, a tych nie mógł inaczej osiągnąć, tylko za pieniądze.

Ojciec wypłacał synowi skromną pensyjkę, wystarczającą w zupełności na przyzwoite utrzymanie, lecz na birbantkę było to zamało.

Tymczasem młodzieniec począł hulać na dobre, a ojciec musiał dojść do wniosku, iż chyba synalek zaciąga długi.

Dzięki troskliwemu śledzeniu, wydało się kto jest tym usłużnym bankierem.

Lichwiarz wiedząc, iż X. niezadługo zostanie pełnoletnim, nie wahał się pożyczać na weksle z datą późniejszą i to w takim stosunku, że dając np. młodzieńcowi 200 rs. gotowizną, otrzymywał weksel na 500 rs.

Ojciec przeraził się tą lekkomyślnością syna, który brnąc coraz dalej, mógł się wyzuć z całego majątku na korzyść lichwiarza.

Nieoględny chłopiec zrozumiał nareszcie, w jaką wpadł przepaść.

Przyrzekł on poprawę, lecz należało weksle poprzednio wydane, reprezentujące sumę kilka tysięcy rubli, koniecznie wycofać.

O tem, aby lichwiarz dobrowolnie się zechciał zgodzić na układ, nie mogło być mowy, postanowiono więc użyć podstępu.

Młody X. udał się więc, jak zwykle, o pożyczkę 200 rs. i w chwili gdy weksel na 500 rs. wystawiony wręczał lichwiarzowi, weszło trzy osoby, które karygodny czyn skonstatowały.

Ponieważ lichwiarz odmówił wydania poprzednio wystawionych weksli, dokonaną więc została rewizja, uwieńczona pomyślnym skutkiem.

Niecnego wyzyskiwacza nieletnich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ostrzeżenie.

Od pewnego czasu kręcą się po Warszawie rozmaite indywidua, występujące w charakterze ajentów jakichś wydawnictw handlowych, informacyj, różnych przewodników itp.

Ajenci, przedstawiając szumne prospekta, plenipotencje oraz nader wątpliwe dowody legitymacyjne zachęcają naszych kupców i przemysłowców do anonsów i reklam w swoich wydawnictwach.

Połowa należności wnosi się odrazu, reszta zaś ma być zainkasowaną po wydrukowaniu przewodnika.

Podobno już kilku kupców padło ofiarą zbytniego zaufania.

Ostrzegamy więc innych przed niebezpiecznymi indywiduami.

= Zuchwała kradzież.

Do kupca Rozentala, zamieszkałego na Twardej pod nrem 16-ym, zgłosił się jakiś człowiek i przedstawiwszy się jako oficjalista kolejowy, zaproponował odwiezienie paki z rzeczami wartości paruset rubli, znajdującej się na składzie kolejowym.

Kupiec, nie podejrzewając podstępu, wydał mniemanemu oficjaliście dowód frachtowy.

Był to oszust, który odebrawszy pakę zniknął z łupem bez wieści.

= Kradzieże.

Na Pańskiej pod nrem 54-ym w mieszkaniu S. Muzela spełniono kradzież garderoby i klejnotów wartości paruset rubli. — Z karety podążającej z hotelu europejskiego na dworzec kolei nadwiślańskiej p. St. Jackowskiemu skradziono walizę podróżną z rzeczami wartości 200 rs. — Na Lesznie pod nrem 73-im A. Rasztowej skradziono futro.— Na Bednarskiej pod nrem 6-ym z mieszkania K. Sadowskiego otworzonego podrobionym kluczem skradziono garderobę, klejnoty oraz kilkadziesiąt rubli w gotówce.—Z dorożki w czasie przejazdu przez Grzybowską skradziono kufer, zawierający kosztowne futro damskie, szal i bieliznę.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce nożowniczej pod nrem 1-ym na Pieszej zdarzył się smutny wypadek.

Koło maszyny parowej niespodzianie w ruch puszczone pochwyciło stojącego w pobliżu robotnika Józefa Koprowicza.

Nieszczęśliwy poniósł tak ciężkie obrażenia, iż w stanie bezprzytomnym został odwieziony do szpitala starozakonnych

Życiu K. grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Konstanty Ilczek, robotnik, przyszedłszy pijany do domu na Nową Pragę, wszczął kłótnię z żoną, a następnie związawszy ją silnie, oświadczył, że się powiesi.

Jakoż w obecności obezwładnionej kobiety zawisł na postronku założonym na haku.

Kobieta wytężała wszystkie siły, aby krzykiem sprowadzić sąsiadów, co się wreszcie jej udało.

Ilczek został odcięty w samą porę i niebawem przyprowadzono go do przytomności.

Cały ten dramat małżeński był następstwem pijaństwa, gdyż po trzeźwemu Ilczek jest pracowity, spokojny i o odbieraniu sobie życia wcale nie myśli

= Zabytek.

Zamek w Werkach, pod Wilnem, niegdyś posiadłość książąt Radziwiłłów, dziś ks. Witgensteina, ma być gruntownie odrestaurowany.

Roboty restauracyjne rozpoczną się z wiosną roku przyszłego.

= Z Lublina.

Korespondent lubelski pisze do nas:

„Trupa p. Józefa Teksla, goszcząca u nas od sześciu tygodni, sumiennie spełnia swoje zadanie, dostarczając publiczności naszej miłej i zdrowej rozrywki, a w zamian doznając najżyczliwszego i zasłużonego poparcia.

Na pochwałę dyrekcji zapisać należy, iż nie wojuje samemi operetkami, lecz urozmaica repertuar swój doborowemi sztukami bądź tłumaczonemi, bądź oryginalnego pióra.

W ubiegłym tygodniu przedstawiono „Mazepę" wspaniałą tragedję Słowackiego, z zupełnym sukcesem artystycznym i... kasowym.

P. Teksel traktuje o nabycie „Dziewczęcia z chaty za wsią", a „Nad przapaścią" ma przedstawić już w ciągu przyszłego tygodnia.

Obie te sztuki doznały, jak wiadomo, najlepszego przyjęcia od krytyki i publiczności warszawskiej, znajdą więc je prawdopodobnie i u nas."

= Zmniejszenie się zarazy.

Z Lubartowa piszą do nas:

„Nareszcie doczekaliśmy zmniejszenia się księgosuszu, dzięki silnemu i energicznemu nadzorowi.

W ostatnim tygodniu zaledwie jedna sztuka padła, a cztery zabito dla powstrzymania zarazy.

Ludność tutejsza, posiadająca inwentarz żywy, widząc ciągły wzrost księgosuszu, dochodziła do rozpaczy o swój dobytek.

W całej najbliższej okolicy nie było więcej wypadków, zaraza tedy słabnie."

= Wypadki na prowincji.

W dniu 14-ym w osadzie fabrycznej Ozorków, w jednej z przędzalni, 46-letni robotnik Andrzej Herman, ugodzony w głowę odłamem wału maszyny, na miejscu zabity został.

W dniu 15-ym b. m. we wsi Waszkowskie, w powiecie sieradzkim, 3-letnia Olga Blinke, pozostawiona w domu bez dozoru starszych, wyszła za dom, a wpadłszy do kanału napełnionego wodą, utonęła.

W dniu 16-ym b. m, na polu należącem do wsi Chotów, w powiecie włoszczowskim, znaleziono zwłoki Wojciecha Widowskiego, gospodarza.

W celu sprawdzenia przyczyny śmierci prowadzi się śledztwo.

ZE SWIATA.

× **W Tunisie** spółka włoskich kapitalistów założy szkołę handlową. Dyrektorem zakładu został Józef Trębicki, mieszkaniec tameczny, wykwalifikowany technolog.

× **Rodak nasz, feldfebel Piotrowski,** z pułku 2 go grenadjerów imienia cesarza Franciszka, wysłany do Kamerunu, zmarł tam na febrę. Pochodził on z Chełma i kończył szkołę wojskową w Berlinie, gdzie potem 10 lat nauczał matematyki. W piśmiennictwie naukowem znany jest jego wykład logarytmów.

× **Leon XIII-ty** odebrał 30,000 franków jako dar od jakiejś francuzki. Prezent ten wręczył Ojcu św. nuncjusz paryski monsignor di Rende.

× **W małem miasteczku angielskiem** Walsall odsłonięty został przed tygodniem pomnik Doroty Wyndlow Pattison, pierwszej kobiety, której, prócz królowej, w ten sposób publiczny hołd oddano. Zmarła znaną była w całej Anglji pod nazwą „siostry Doroty". Jej zawdzięcza Walsall wybudowanie szpitala. Czcigodna matrona całe życie poświęciła pielęgnowaniu chorych i opiece nad biednymi.

× **Małżeństwo dwojga dzieci** zajmuje obecnie Nowy Jork. Ożenił się tam szesnastoletni chłopiec Milton z piętnastoletnią dziewczyną. Dzieci poznały się w szkole, uciekły z niej i pobrały się. Ślub dał im pastor dr. Mann. Nowy Jork nie wie co więcej podziwiać: czy odwagę dzieci, czy lekkomyślność pastora.

× **Oryginalne zastrzeżenie.** Z Odessy wyszedł w tych dniach do Konstantynopola parowiec towarzystwa rosyjskiego „Car", zamówiony przez brata khedywa egipskiego dla przewiezienia jego haremu do Aleksandrji. Wskutek umowy parowiec nie mógł zabierać pasażerów dalej jak do Konstantynopola. Tymczasem jeden z kupców moskiewskich zmuszony był w ważnym interesie dostać się jaknajspieszniej do Aleksandrji. Nie namyślając się więc długo telegrafuje do brata kedywa z prośbą o dozwolenie mu przejazdu na parowcu. Odpowiedź była pomyślna, a brzmiała jak następuje: „*Consens votre voyage, pas toucher les femmes*" (zgadzam się na pańską podróż, kobiet nie dotykać).

Nekrologja.

† Ś. p. Dominik **Wolski**, właściciel zakładu ogrodniczego, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 34. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 30-go

października, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3732—

† Ś. p. Tekla Karolina **Englisz,** wdowa, zmarła dnia 28-go października 1886 roku, przeżywszy lat 83. Pozostali synowie, synowe i wnuczka zapraszają krewnych. przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła N. Panny Marji w dniu 30-ym października, to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu nacmentarz powązkowski odbyć się mające. —3738—

† Ś. p. Bercia **Raschke,** córeczka Teodora i Salomei małżonków Raschke, po krótkich cierpieniach przeniosła się do wieczności w dniu 29-ym października, przeżywszy miesięcy 8. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski nastąpi w dniu 31-ym października o godzinie **2-ej** po południu ze stacji Warszawa drogi żel. petersburskiej, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —3743—

† Ś. p. Gustaw baron **Grotthus,** prezes Towarzystwa rolniczego hrubieszowskiego, przeżywszy lat 48, zakończył życie dnia 28-go października r. b. w Piotrkowie. —3742

† Dnia 22-go października r. b. w dobrach Konary, powiecie sandomierskim, zszedł z tego świata w 19-ym roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, ś. p. Jarosław **Reklewski,** syn Zdzisława i Marji z Pomorskich. —1299

† W sobotę, to jest dnia 30-go października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa hr. **Łubieńskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, na które wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3727

† W dniu 30-ym października r. b., to jest w sobotę o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Olgi z baronów Klajstow v. **Kątskiej,** wdowy po b. założycielu i dyrektorze konserwatorjum muzycznego w Warszawie, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo. —3724

† Dnia 30-go października r. b., to jest w sobotę, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Aleksego **Brzezińskiego,** byłego sędziego apelacyjnego, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej wotywa żałobna za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów zmarłego. —3722

† Za spokój duszy ś. p. Dymitrego **Jeraszewicza,** pułkownika, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę, to jest dnia 30-go października 1886 r., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra. —3735—

† We wtorek, to jest dnia 2-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana odprawioną zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, msza św. za duszę ś.p. Walentyny z Przanowskich **Kuszel,** na którą zaprasza się krewnych i znajomych zmarłej.—3719

† We środę, to jest dnia 3-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo na cmentarzu powązkowskim za duszę ś. p. księdza kanonika **Szczetnikowicza,** poczem nastąpi przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na który to smutny obrządek pozostała rodzina zaprasza uprzejmie przyjaciół, znajomych i kolegów. 2—3734—

† Jutro w sobotę, to jest dnia 30-go października, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. Adama i Marjanny **Fijałkowskich.** —3739—

† Dnia 30-go października, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie w kaplicy schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej № 12, msza święta, jako w dniu imienin ś. p. Zenobji **Suchodolskiej,** dobrodziejki tegoż schronienia, na którą zaprasza się rodzinę, przyjaciół i w ogóle wszystkich, którzy czczą pamięć tej nieodżałowanej niewiasty. —1301

† W niedzielę, to jest dnia 31-go października r. b., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Jana Kantego **Wołowskiego,** a to z legatu przez niegdy Jana Kantego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1294—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. matce mojej Emilji **Piltz,** oraz panu pastorowi Manicjuszowi, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

3731— **Pozostała córka z wnukami i kuzynką.**

Z Cesarstwa.

Wbrew propozycji Gadbana baszy, żądającego odroczenia otwarcia zgromadzenia narodowego w Tyrnowie, wbrew pogłoskom o odroczeniu go na tydzień, zgromadzenie ma być otwartem i, według wiadomości sofijskiego korespondenta *Kölnische Ztg.*, który, jak piszą *Petersburgskija wiedomosti*, jest w tajemniczem zbliżeniu do samozwańczej rejencji — przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia całego szeregu bardzo ważnych faktów. W tym szeregu pierwsze miejsce zajmuje środek, mający na celu zagwarantowanie nietykalności *status quo* nawet w takim razie, gdyby nieprzeparte przeszkody zewnętrzne uczyniły niepodobnem rozstrzygnięcie kwestji wyboru księcia z inicjatywy zgromadzenia: przebiegli rządcy sofijscy postanowili złożyć władzę w ręce zgromadzenia, pewni zupełnie, że posłuszni deputowani przywrócą im godność rejentów, usunąwszy niedogodnego tryumwira Karawełowa. Tym sposobem odrazu dają się osiągnąć dwa pożądane cele, najprzód władza całkowicie będzie oddaną w ręce Stambułowa i pozostającego przy nim w charakterze dowódcy zbirów Mutkurowa; dalej władza ta nabierze pozorów legalności, na której oprą się zagraniczni współuczestnicy intrygi, aby bronić legalności oporu stawianego wymaganiom Rosji. Jak tylko posłuszny tłum przedstawicieli kraju zarzuci na plecy samozwańców płaszcz legalności, zaraz do zgromadzenia wniesioną zostanie interpelacja co do działalności pełnomocnika rosyjskiego, i ulegalizowana przez nieprawne zgromadzenie jednoosobowa rejencja Stambułowa, wystąpi w imieniu kraju z protestem przeciwko „mieszaniu się pełnomocnika rosyjskiego w wewnętrzne sprawy kraju”.

Ale niedługo już czekać przyjdzie na rezultaty ostatnich stanowczych ruchów polityki angielskiej. Obiegają pogłoski, że pełnomocnik Porty stanowczo miał oświadczyć w Sofji, że jeżeli deputowani rumelijscy przyjmą udział w sesjach zgromadzenia, to wojska tureckie zajmą Rumelję wschodnią. Jeżeli się ta sensacyjna pogłoska sprawdzi, to pod groźbą okupacji Rumelji przez wojska tureckie część deputowanych, a mianowicie 48 rumelijskich przedstawicieli narodu, sami się usuną ze składu zgromadzenia, z obawy ściągnięcia na swoich współziomków niezapomnianych jeszcze dotąd okropności tureckiego najścia i pogróżki teroryzmu sofijskiego nie przemogą chyba obawy o całość rodzin i mienia. Wycofanie się deputowanych rumelijskich czyni koniecznem naznaczenie nowych wyborów i rzecz naturalna, że przywódcy intrygi uczynią wszystko, co tylko jest w ich mocy, aby odwrócić to niebezpieczeństwo. Ale cóż oni mogą zrobić w tem otwartem starciu z silnym suzerenem Bułgarji, który przytem działa na podstawie niezaprzeczonych praw? Nie może nawet być mowy o opieraniu się siłą, bezskutecznem też będzie odwoływanie się do mocarstw, które podpisały traktat berliński, służący za podstawę akcji Porty. Dotychczas, według informacyj, które nie odznaczają się bynajmniej objektywnością, protest Porty został przez jej pełnomocnika wyrażony w miękkiej formie rady, ale nacisk, z jakim kilka dni temu organ ks. Bismarka mówił o nielegalności udziału deputowanych rumelijskich w zgromadzeniu oraz powtarzające się w różnych dobrze poinformowanych organach zachodnich pogłoski o stanowczym zamiarze Rosji użycia tego udziału rumeljotów za formalny powód do nieuznania legalności zgromadzenia, pozwalają domyślać się, że protest Porty stanie się ową zaporą, która sofijskim intrygantom nie pozwoli przeprowadzić programatu angielskiego.

Prasa zagraniczna—jak powiada *Now. wr.*—rozprawia szeroko o prawie Rosji do przewodniej roli w załatwieniu spraw bułgarskich, ale we wszystkich tych rozprawach czuć coś niedopowiedzianego, coś utajonego, a szczególnie daje się to dostrzegać w niemieckich organach półurzędowych. Tak naprzykład *Nordd. allg. Ztng.* w jednym z ostatnich swoich numerów wyraziła się, że niezaprzeczone zasługi wojenne Rosji względem Bułgarji „posłużyły za podstawę warunkom, których zachowanie i podtrzymanie polityka gabinetu petersburskiego, w zupełnem porozumieniu z pozostałą Europą, uczyniła jednem z najszlachetniejszych swoich zadań.” *Now. wr.* nie widzi w tem zagadkowem wyrażeniu nic pocieszającego dla Rosji i powiada: „Jedyną szansą, że będziemy mogli nie korzystać z przyznawanego nam prawa bez uszczerbku dla naszych własnych interesów, jak nateraz jest już tylko możliwość obalenia samozwańców sofijskich przez samych bułgarów. Dzisiejsze telegramy z Dżurdżewa mówią wiele o tej możliwości, ale prawdę powiedziawszy, straciliśmy już wiarę w te przepowiednie, które jak dotąd wcale się nie spełniały. Ilekolwiek razy przychodziły z Dżurdżewa wiadomości o gotowości słynnych garnizonów skończenia z pp. Stambułowem i Sp., tyle razy okazywało się, że jakiemuś majorowi albo kapitanowi z partji Stambułowa bez trudności udawało się przytłumić protest, przez zaaresztowanie dwóch lub trzech inicjatorów. Dziś znowu tego samego rodzaju wiadomość nadeszła z Łom-Pałanki. A tymczasem w Tyrnowie gotuje się otwarcie wielkiego zgromadzenia, bez względu na nieuznanie Niemiec i Austro-Węgier, wbrew uwagom czynionym przez Turcję, która przyłączyła się do żądań Rosji. Niedalej jak jutro może nastąpić fakt, który sam przez się, ze strony agitatorów sofijskich jest wyraźnem wyzwaniem rzuconem Rosji. Dajmy na to, że wielkie zgromadzenie zbierające się w takich warunkach nie okaże się dość silnem do spełnienia zadania, dla którego zostało zwołane, ale cóż z tego przyjdzie, jeżeli Bułgarja i potem jeszcze pozostanie w ręku dzisiejszych jej zarządców? Czem w takim razie może się wyrazić przewodnia rola Rosji, jeżeli nie stanowczemi środkami przedsięwziętemi w tym celu, aby położyć kres takiemu stanowi rzeczy? Insynuowana przez ks. Bismarka gazeta berlińska dobrzeby uczyniła, gdyby zamiast komplementów o szlachetności zadań polityki rosyjskiej, oświadczyła się zupełnie jasno i stanowczo co do tego punktu.”

Z ostatniej chwili.

Z Londynu telegrafują pod d. 26-ym b. m.: „W ostatnich dniach kwestja bułgarska ustąpiła prawie zupełnie z widowni politycznych rozpraw, ustępując miejsca kwestji egipskiej. Słychać, że ministrowie zgodzili się, aby na przedstawienia Francji co do terminu wycofania wojsk angielskich z Egiptu odpowiedzieć w tym sensie, iż rząd angielski wobec wypadków, które zaszły w Egipcie od r. 1882-go, a zwłaszcza wobec stopniowego polepszania się tamtejszego położenia rzeczy nie wątpi, że ewakuacja będzie mogła nastąpić; dzisiaj wszelako, gdy zadanie, które podjęła nad Nilem Anglja z przyzwoleniem mocarstw, nie zostało jeszcze rozwiązanem, o ewakuacji nie może być mowy. Zresztą Anglja wycofywa powolnie swoje wojska z Egiptu.” Zapewniają tutaj, że wszelkie usiłowania Francji, aby nakłonić ks. Bismarka do wspólnej akcji dyplomatycznej w sprawie egipskiej, spełzły na niczem.

Kortezy hiszpańskie zwołane być mają na dzień 15-y listopada. Don Jaime, jedyny syn pretendenta don Karlosa, niebezpiecznie zachorował.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

Budapeszt 29-go października. — Ostatni tutejszy biuletyn choleryczny wykazuje już tylko sześć zasłabnięć i sześć zgonów.

Paryż 29 go października. — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem 361 głosami przeciw 175 w trzeciem czytaniu ustawę o wychowaniu elementarnem, poczem odroczyła się do dnia 4-go listopada.

Z sądów.

Za zbytek ufności.

Relacja z procesu sądowego p. Jana Schouppégo wymaga dwóch drobnych uzupełnień, nie zmieniających bynajmniej ogólnej treści sprawozdania. Poprawki, o jakich mowa, podajemy jedynie dla dokładności.

Przedewszystkiem p. Świerczyński nie jest właścicielem wsi Izbice, tylko jednej nieruchomości w osadzie. Powtóre oszacowanie zgorzałego domu dokonywane było nie na zlecenie urzędu powiatowego, tylko na prywatne żądanie właściciela posesji.

Okoliczność ta wpływa naturalnie na pojmowanie winy p. Schouppégo łagodząco, tembardziej, że p. S., po odkryciu pomyłki, jeszcze przed śledztwem czynił wszelkie kroki, celem usunięcia złych jej skutków. *E. W*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z Krzywego Koła.*—Podróż do Ameryki trwa nieco dłużej niż z powrotem. Koszta opędzić można 250 markami. Statki odchodzą z Hamburga, Hawru i Liverpoolu na warunkach najdogodniejszych.

— *Panu Waniewskiemu.*—„Obrazy fizjologiczne” wedle 2-go wydania ukazały się w przekładzie Maurycego Mendelsohna w dwu tomach r. 1874-go, staraniem *Przeglądu tygodniowego.* Wundta znamy tylko w przekładzie Masłowskiego „Wykłady o duszy” i „Fizjologją” w tłumaczeniu Stockmana.

— *Panu Aleksandrowi K.*—Szczegółów żądanych udzieli panu dr. Xelowski, Milvaukee (Visconsin) nr. 643, ulica Mitchel, także malarz tameczny Bernad Klebański, nr. 809 Windlake, na rogu Rogers-street.

GIEŁDA.

Warszawa d. 29-go października 1886 r.

Wczorajsze niby nieco lepsze usposobienie giełdy berlińskiej nie zostało poparte w szacowaniach dzisiejszych. Spodziowano się, iż rozpoczęty ruch zwyżkowy dla rubli rozwinie się, że starania o ten rozwój poprowadzą kursa dalej po tej drodze. Nadzieje te nie zostały urzeczywistnione—szacowania przyniosły znów 194.25, a nawet 194 m. za 100 rs., czyli wykazały, iż usposobienie nie jest znów tak mocne i dążenie nie tak żwawe, jakby się to na razie zdawało. W tych warunkach giełda nasza utrzymała kursa prawie bez zmiany, a niektóre drobne różnice są raczej wynikiem warunków miejscowych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 51.77½, o 2½ kop. niżej—lecz nie robiono żadnych interesów tym papierem. Krótkoterminowe 51.72½ w żądaniu, również 2½ kop. niżej, płacono 51.67½, 51.65, stosownie do natarczywości podaży. Nawet w końcu i po 51.62½ podobno zdarzyły się tranzakcje.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie dokonano.

Na **Londyn** 10.45, żądano, płacono za małe sumy 10.44, o 1 kop. taniej niż wczoraj.

Na **Paryż** 41.70, bez zmiany w żądaniu. Z początku ktoś potrzebujący zapłacił wysoki kurs 41.67½, później oddawano po 41.60.

Na **Wiedeń** 85.50, płacono 84.30.

Papiery bez zmiany.

Listy likwidacyjne większe, których brak zupełny, poszukiwane 94.25. Za pewną ilość 94.55 zapłacono nawet, co jednak za normalne uważane być nie może. Mniejsze sztuki 94.25 w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 99.50 w żądaniu—bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 100.85 w żądaniu, płacone były 100.70 i 100.75 pierwsze cztery serje. Serja V 99.60; tranzakcje dokonano po 99.40 i 99.45.

Listy miejskie 99.75, 99, i 98.30 za III i IV—bez obrotów.

Obligi po 95.90 i 95.65 ofiarowywane, płaconoby po 95.50 i 95.35.

Listy łódzkie I serji po 96.25 poszukiwane. Serji II po 95.45 kupowano, przy żądaniu 95.70; za III żądają 95.25.

Innych papierów i akcyj nie dotykano.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące, ruch prawie żaden. Kursa końcowe.

J. Wl.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 29-go października 1886 r.

Targ nadzwyczaj słaby, jak zwykle w piątki.

Ani dostaw, ani też nabywców nie było prawie wcale, intereaów nie robiono żadnych i ani ceny nie są możliwe do oznaczenia, ani też usposobienia określić niepodobna.

Pszenicy 23 korce sprzedano po 6.45, gatunek średni.

Żyta 20 korcy, wprawdzie dobrego, kupiono po 4.85.

Jęczmienia drobna ilość, 45 korcy, nie znalazła nabywcy.

Gryki także 45 korcy nie sprzedano.

Owsa tylko 300 korcy zdołano rozprzedać po 2.50, 2.70, 2.80, 2.85 do 3 rs. i to drobnemi partyjkami.

Siana i słomy dosyć.

Płacono za siano 40, 47½ do 55 kop., słomę 35 do 40 kop. za pud.

J. Wl.

Sprawozdanie z handlu olejami.

W ostatnich tygodniach w handlu olejami, tak jak i na wszystkich innych polach handlowych, panował zastój. Rynek był bardzo mało ożywiony, a to z powodu świąt u izraelitów.

Cena oleju rzepakowego pozostała niezmienioną—płacono jak dawniej 3.50 do 4 rs. za pud. W każdym razie usposobienie należy uważać za nieco wzmocnione i spodziewać się można pewnej zwyżki cen. Mniemanie to opiera się na wiadomościach o wyczerpywaniu się zapasów oleju, jakie nagromadzone w Moskwie, Petersburgu i Charkowie, uciskały i uciskają dotąd jeszcze rynek.

Co do oleju lnianego, silny a niespodziewany dowóz w ostatnim tygodniu kilku znaczniejszych partyj, spowodował pewien popłoch na rynku, tembardziej, że jak zwykle zapotrzebowanie w obecnym czasie jest znacznie mniejsze niż w lecie.

Z tego powodu ceny obniżyły się dosyć pokaźnie tak, że w większych partjach oddawano dziś olej lniany po 4.20 do 4.30 za pud, podczas gdy przed miesiącem płacono 4.90 do 5.20.

I tu jednakże spodziewać się należy, że zniżka ta nieutrzywa i ustąpić będzie musiała miejsca wprost przeciwnej dążności, gdyż na nowy dowóz liczyć nie można, a po panice, jak zwykle nastąpi reakcja.

Makuchy tak rzepakowe jako też i lniane, z powodu braku paszy są poszukiwane i w cenie się utrzymują.

Rzepakowe płacono chętnie 70 do 90, lniane 1 rs. do 1 kop. 15 za pud.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Hrabia Essex". Jutro: „Marta".—*Rozmaitości.* „Pomyłka", „Uściskajmy się" i „Teatr amatorski". Jutro: „Fru-Fru".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Pieścień rodzinny". Jutro: „Wielki dzwon".

Dyrekcja

dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na rok 1887 potrzebuje nabyć 1265 sztuk słupów telegraficznych osmołowanych, a mianowicie:

1) dla drogi warszawsko-wiedeńskiej: (1290

sztuk 51 po 36 stóp długich, i

sztuk 4 po 50 stóp długich z odstawą na którąkolwiek stację tejże drogi, z wyjątkiem Łowicza.

2) dla drogi warszawsko-bydgoskiej:

sztuk 921 po 28 stóp długich, i

sztuk 289 po 36 stóp długich z odstawą na jedną ze stacyj od Ostrów do Aleksandrowa włącznie.

Mający chęć konkurowania o pomienioną dostawę, zechcą najpóźniej do dnia 1 (13) listopada r. b., złożyć na ręce naczelnika wydziału gospodarczego opieczętowaną deklarację z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę słupów telegraficznych".

Do deklaracji winien być bezwarunkowo dołączony kwit kasy głównej na złożone wadjum wyrównywające 10% wartości zaofertowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które zgłaszającym się konkurentom będą codziennie wydawane w biurze wydziału gospodarczego od godziny 9 rano do 3 po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

Dyrekcja

dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału III go r. b. w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1 kwietnia 1887 roku, stosownie do przepisów porządkowych na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. (1289)

Droga żelazna warszawsko-terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. wrzesień 1886 r.

1) Za przewóz 88,147 pasażerów	rs.	93,006	k. 46
2) Za przewóz 2,098,900 pudów towarów	rs.	126,522	k. 14
3) Dochody różne	rs.	547	k. 92½
Razem	rs.	220,076	k. 52½
W wrześniu 1885 roku było dochodu	rs.	181,395	k. 87
Zatem we wrześniu 1886 r. więcej o	rs.	38,680	k. 65½
czyli na 21·32%.			
Od 1-go stycznia do 1-go października 1886 r. dochód wynosił	rs.	1,471,947	k. 83½
W tymże samym czasie 1885 r. było dochodu	rs.	1,475,717	k. 60½
Zatem w roku 1886 dochód zmniejszył się o	rs.	3,769	k. 77
czyli na 0·26%.			

(1296)

— ***Sprostowanie.*** W ogłoszeniu o licytacji dóbr ziemskich ***Michałowo-Kobielice,*** zamieszczonem we wczorajszym nr 298b *Kurjer. warsz.*, na str. 7, szp. 4, podpis kuratora spadku A. Połtawskiego, adw. przys. Krak.-Przedm. 30, przez pomyłkę umieszczono na str 6, szp. 1 u samego dołu.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go października 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.72½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.45	—.—
Paryż 100 franków " "	41 70	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84 50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.85	—.—
" " m.	100.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
" " " II	99 —	—.—
" " " III	98 30	—.—
" " " IV	98.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96 25
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	94.25
" " małe	94 25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.50	—.—
II " " rs. 100	99.50	—.—
III " " rs. 100	99.50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.90	95 50
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop 167½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 37
Od Listów zast. m Łodzi kop. 234¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 156
Od Obligów m. Warszawy kop. 21

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	645	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	485
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	450
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 29-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 20⁹
" garniec rs. 2 kop. 67

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. i dni następnych, od godz. 11 rano, odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż zastawionych, tak w b. Banku Polskim, jak i w Warszawskim Kantorze Banku Państwa złożonych w tychże składach różnych towarów, we właściwym czasie nie wykupionych, również różnych wyszłych z użycia przedmiotów, jako to: win, żelaznych, karety, wag zwyczajnych i t. p. przedmioty które można codziennie obejrzeć w godzinach biurowych w Kancelarji składów bankowych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające. 2049.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się przed tąż Radą powtórna publiczna przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus licytacja na oddanie należącej do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie położonej w Gminie Mokotów, powiecie Warszawskim Fermy ogrodniczej Ksawerów w dzierżawę na rezyko nieakuratnej dzierżawczyni tejże Fermy i na czas do ekspiracyj 12 letniego terminu kontraktu zawartego z nią na dzierżawę rzeczonej Fermy, mianowicie na czas do dnia 1 (13) Stycznia 1898 r.

Licytacja rozpocznie się od zmniejszonego czynszu dzierżawnego mianowicie od rs. 1,130 rocznie; wysokość vadium ustanawia się na rs. 400.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są w terminie wyżej do licytacji oznaczonym przedstawić Radzie Miejskiej:

a) Właściwe świadectwo udowodniające, że osoba chcąca wziąść Fermę w dzierżawę, posiada kapitału nie mniej jak rs 2,000, że kapitałem tym swobodnie rozporządza i że w każdej chwili użyć go może na zaprowadzenie gospodarstwa na fermie;

b) W zapieczętowanej kopercie deklaracje podług ustanowionego wzoru napisaną na papierze zwyczajnym, wyraźnie bez skrobań i poprawek, z dołączeniem do tejże deklaracji wyżej wskazanego vadium gotowizną, lub też papierami procentowemi do przyjmowania na kaucję przez Rząd dozwolonemi ze wszystkiemi należącemi do nich za nieubiegły czas kuponami.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

2138 Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do d. 1 (13) Stycznia 1889 r. gruntu miejskiego, położonego między ulicą Koszyki, wałem miejskim, b. cmentarzem Ujazdowskim i drogą idącą przy posessji Krupeckiego, rozległości 4 desiatyny i 1346 sążni kwadr., czyli 8 morgów i 270.₁ prentów kwadr., od rs. 740 kop. 80 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na dwa lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. grunt miejski, położony między ulicą Koszyki, wałem miejskim, b. cmentarzem Ujazdowskim i drogą idącą przy posessji Krupeckiego, rozległości 4 desiatyny i 1346 sążni kwadr., czyli 8 morgów i 270.₁ prentów kwadratowych, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1986r

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1887 potrzeba będzie nabyć:

a) około 4,500 sażeni kubicznych miary ruskiej drzewa opałowego;

b) materjały drzewne, jako to: deski, bale sosnowe, dębowe, brzozowe, jesionowe i osinowe, ilość i rozmiary których są szczegółowo określone w wykazie przez Zarząd drogi sformowanym.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Listopada r. b. w Wydziale Gospodarczym dr. żel. Nadwiślańskiej złożyć opieczętowaną deklarację na zwyczajnym papierze z napisem „Deklaracja na dostawę" (wymienić przedmiot).

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Materjały drzewne miary angielskiej mogą być dostawione do jednej ze stacji dr. żel. Nadwislańskiej lub do Magazynu Głównego tejże drogi na st. Praga Nadwiślańska, materjały zaś drzewne miary polskiej li tylko do pomienionego Magazynu.

Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu w Wydziale Gospodarczym dr. żel. Nadwiślańskiej.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia każdej dostawy, jako też zwiększenia lub zmiejszenia tejże o 30%. 2100r

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda francuzka z dobrą rekomendacją do umieszczenia. 17213

Bona niemka potrzebna jest do dwóch małych chłopczyków. Pensja miesięcznie rubli 6. Adres: Miodowa № 15, m. 26, od godziny 12-tej do 4-tej po południu. 17360

Guwernantka niemka, Puchert, młoda, muzykalna, mówiąca po francuzku, po rusku, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska.

Lekcyj gry na cytrze udzielam. Instytutowa № 8, mieszkania 8. 17335

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27 mieszkania 5.— M. Anselmet. 2449

Nauczycielka polka posiadająca dobrą rekomendację, konwersację francuzką, niemiecką, ruską i muzykę, tegoczesną pedagogiczną metodą przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum lub na pensję, poszukuje lekcyj i u siebie uczy tanio. Nowy-Świat № 23 nowy, 21 stary, m. 5. Boniecka.

Rodowita angielka Idalia Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe lekcje i pojedyńcze, u siebie i na mieście. Wspólna № 12, mieszkania 10. 17263

Udzielam lekcje gry na cytrze. Twarda № 48, mieszkania 11. 2469

Nauczycielka młoda, z patentem zagranicznym i tutejszym wyższym, posiadająca konwersację ruską, francuzką, niemiecką, muzykę, także malarstwo i rysunki, jest natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, ul. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17253

Student uniwersytetu może wyjechać na wieś, dla przygotowania chłopców do szkół, lub w Warszawie udzielać lekcyj i korepetycyj. Gruntownie posiada język rosyjski, oraz niemiecki teoretycznie. Adresy uprasza zostawiać na Mokotowskiej № 54, mieszkania 9, pod lit. J. B. D., lub osobiście porozumieć się od 2 do 5-ej. 2467

Poszukuje się do wspólnej nauki, panienka przygotowana do klasy piątej. Bliższa wiadomość na miejscu, Chmielna № 8, mieszkania № 2. 17185

Student fakultetu matematycznego poszukuje kondycji lub korepetycji, wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych. Wiadomość: Chmielna № 44, mieszkania 7. Zastać można od godziny 4—6 i od 8-ej wieczorem. 2468

Lat 24, student uniwersytetu z teor. znajomością niemieckiego i francuskiego, poszukuje pedagogicznego lub innego odpowiedniego zajęcia na wyjazd (całoroczny) albo w mieście. Porozumienie ustne lub piśmienne. Widok 21, m. 17 studentowi L.

Potrzebna na wieś nauczycielka niemłoda do dwojga dzieci, 120 rs. pensji Ofersy kantor Kurjera, Helena. 17045

Potrzebna bona francuska na demi-place. Świętokrzyska № 15, m. 5. 17043

Potrzebna jest bona niemka, znająca krawieccżyznę. Wiadomość Śliska № 12, mieszkania 4. 17095

Filolog 3-go kursu, rosjanin, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj.— Uliza Złota № 16, mieszk. 14. 17074

Niemieckiej konwersacji udziela Schade. Obożna № 10, mieszkania 14. 17016

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z wychowaniem, z zasłużonej i zacnej rodziny, za którą osoby z wyższej sfery zaręczyć mogą, szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, albo do opieki nad małoletniemi dziećmi, zarządu domu lub pielęgnowania chorej osoby. Łaskawe oferty składać można: Aleja Jerozolimska № 80, m. 9. 2407

Student wyższego kursu, medalista, doświadczony wielo-letnią praktyką korepetytorską, poszukuje korepetycji. Adres: Złota № 34, mieszkania 30. 2499

Potrzebna francuzka na demi-place. Ulica Chmielna № 51, u właściciela. 17384

Bona niemka z dobremi świadectwami, znająca szycie, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. M. w kant. Kur. Warsz. 17419

Korepetycyj, muzyki, francuzkiego, tanio, za pokój lub obiad, nauczycielka z patentem wyższym i konserwatorjum. Holewińska. Hoża 21, mieszkania 1. 17417

Bona niemka znająca roboty ręczne, potrzebna od 1-go Listopada. Erywańska 9, mieszkania 2. 17404

Rosjanki uczennicy z wyższej klasy gimnazjum poszukuje się do ruskiego języka, wynagrodzenie skromne. Adresy pod M. G. w kantorze Kurjera Warsz. 15409

Poszukuje się rodowitej wykształconej francuzki na godziny. Nowolipki № 42, mieszkania 5. 17383

Nauczycielka przysposabia do zakładów naukowych, udziela lekcyj języków i przedmiotów klasycznych. Krucza № 23, mieszkania 10. Danielska. 17377

Nauczyciel potrzebnym jest zaraz do języków: rosyjskiego i greckiego, lub uczeń który ukończył filologiczne gimnazjum, do jednej ze szkół prywatnych na prowincji.— Wiadomość codziennie w Warszawie: Krucza № 40 domu, mieszkania 3, w godzinach od 4—5 po południu. 17421

Posady i prace.

Osoba młoda, zacnej rodziny poszukuje miejsca do dzieci, lub do wyręczenia pani domu. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, m. 15, u pani Chociwskiej. 17133

Jest zaraz do wzięcia francuzka, paryżanka z pięknym akcentem i dobrem świadectwem. Wiadomość: Grzybowska 27, mieszkania 5. 17049

Kucharz prywatny, zna cukiernictwo, poszukuje zajęcia. Ulica Solec № 109, mieszkania 15. 17191

Emeryt bezżenny, w średnim wieku, poszukuje miejsca na wsi, choćby i zaraz, jako praktykant gospodarczy. Wynagrodzenia żadnego nie chce, za mieszkanie i stół będzie płacił. Reflektanci zechcą nadesłać wiadomość: Aleja Jerozolimska № 43, m. 21, od 8 do 10 zrana, albo też do kantoru tegoż pisma pod literą J. S. 3. 17052

Osoba młoda z wyższem wykształceniem, muzyką, poszukuje miejsca do zarządu w domu zacnym, od 2-ej do 3-ej. Chmielna 59, mieszkania 17. 2465

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa i gospodarstwa. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 16979

Polka z prowincji poszukuje miejsca do dozoru dzieci i gospodarstwa. Wiadomość Świętokrzyzka № 3, w dystrybucji. 16949

Rolnik kawaler, pomocnik rządcy, który uczył się gospodarstwa i posiada dobre świadectwa, potrzebny zaraz, zgłosi się piśmiennie do niniejszego pisma pod literami B. R. Opisze bieg życia. — Zapłata w miarę zdolności. 17004

Praktykant może znaleźć pomieszczenie w gospodarstwie większem. Wiadomość: Nowy-Świat № 9, od 9½ do 10 zrana. 17032

Nowo otworzona pracownia sukien. Doroty Berman poszukuje zaraz: panny zdolne i podręczne. Nalewki № 34 28. 17061

Młoda polka, przyjemnej powierzchowności, wykształcona, posiadająca gruntownie języki: francuzki, rosyjski, trochę niemiecki i dobrze muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce damy do towarzystwa, chętnie przyjęłaby pracę w księgarni lub w magazynie konfekcji damskich w Warszawie i na wyjazd. Chmielna № 5, m. 25. 17056

Przykrawacz, który w fabryce wyrobów galanteryjno - skórzanych już pracował, znajdzie zatrudnienie. Rüttger i Trendel, Nowo-Wielka 11. 17245

Do maszyny pończoszniczej potrzebną jest na stałe osoba dokładnie obznajmiona z robotą. Panie przyjmujące roboty do domów, zechcą złożyć swoje oferty. Wiadomość: ul. Bednarska № 23, mieszkania 5. 2476

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna zaraz. Orla 13, prawa oficyna, 3-e piętro. 17258

Gospodyni obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca, posiada chlubne świadectwa, zna krój i wszelkie szycie. Ulica Długa № 25, w fabryce kwiatów. 17252

Służący do kantoru fabrycznego, mówiący po polsku i niemiecku, może się zgłosić. Nowo-Wielka 11. Rüttger i Trendel. 17244

Osoba młoda posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Hoża 38, mieszkania 22. 2481

Panny uzdolnione do staników, okryć i spódnic, potrzebne zaraz. Ul. Szkolna 6. „Stanisława." 17276

200 rubli lub więcej, za wyrobienie posady prywatnej, mężczyźnie w średnim wieku, familijnemu, prawemu, w razie żądania kaucja w gotowiźnie lub hypoteczna jest do dyspozycji. Dyskrecja zapewnia się. Wiadomość u rządcy hotelu Litewskiego, Nowo-Senatorska. 2470

Na wyjazd do Petersburga poszukuje się dwóch subjektów, znających języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, oraz obeznanych z branżą bielizny. Wiadomość w kantorze D. Weilera, Daniłowiczowska № 8. 17192

Z kaucją tysiąc rubli w gotowiźnie, poszukuje posady rządcy domu, kasjera lub odpowiedniego zajęcia. Tamże obiady prywatne smacznie i zdrowo przyrządzone. Ul. Złota № 30, mieszkania 10. 17155

Portrety z fotografji kredkowe i olejne. Przyjmują się zamówienia codzień: od godziny 3-ej do 5-ej wieczorem. Warecka 9, mieszkania 5. 17278

Praczki i prasowaczki potrzebne są zaraz do pralni. Nowy-Świat № 26/28. 17242

Potrzebna jest panna kompletnie uzdatniona do sprzedaży rękawiczek. Graniczna 13. 17243

Osoba młoda wykształcona, pragnie przyjąć miejsce towarzyszki lub kasjerki, może nawet wyjechać. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. E. 17394

Kucharka doskonale wypraktykowana jak dobry kucharz, poszukuje miejsca do dużego domu. Kiosk, róg Alei Ujazdowskiej i Trzech Krzyży. J. K. 17399

Introligatorki do pudełek, uzdolnione i do nauki, potrzebne. Mostowa 14, 2-e piętro.

Subjekt przybyły z zagranicy, fachowiec handlu korzeni, win, delikatesów, poszukuje kondycji. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. dla T. K. 17410

Potrzebne są panny do szycia bielizny.— Ulica Wspólna № 10, m. 1. 17413

Potrzebni są czeladnicy blacharscy. Ulica Miedziana № 16. 17418

Ktoby sobie życzył z państwa przyjąć dziewczynkę wieku lat dwanaście, sierotę, do dziecka lub innego zajęcia, da wiadomość: ulica Trębacka № 11, do stróża.

Gospodyni obeznana z gospodarstwem wiejskiem, może się zgłosić na ul. Nowy-Świat № 9, mieszkania 3, od godziny 9 do 10 zrana. 17426

Tokarz znajdzie stałe zajęcie w fabryce A. Morantowicza, Tłomackie № 3. 17392

Uczeń przychodni do robót fabrycznych papierowych potrzebny. „Papeterie," Sewerynów. 17393

Młody człowiek posiadający kilkoletnią praktykę i obznajmiony dobrze z nową ustawą stęplową, życzy sobie objąć posadę u jednego z rejentów w Warszawie. Uprasza o trzy-dniową zwłokę. Łaskawe oferty upraszam składać w administracji Kurjera Warsz. pod znakiem „Adolf." 17427

Potrzebna panna podręczna, uzdolniona do wierzchów do futer. Bielańska № 15, pierwsze piętro. 17388

Ogrodnik zdolny, familijny, dobrze rekomendowany, znajdzie korzystną dzierżawę na prowincji. Krucza № 24, od godziny 12-tej do 2-ej. 17385

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Ulica Elektoralna № 9, mieszkania № 3. 17423

Do Tyflisu potrzeby jest młody buchhalter (chrześcijanin), znający języki: ruski i niemiecki. Pensja roczna rs. 600 i stół. Oferty przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. X. 225. 2506

Pomocnik notarjusza, uzdolniony referent, z kaucją, świadectwami, potrzebny na prowincję. Oferty signum J. K., przyjmie biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2502

Potrzebna szwaczka do białej bielizny, znająca dobrze krój i szycie. Pańska № 34 (stary), mieszkania 6. 2503

Potrzebna jest osoba, umiejąca szyć na maszynie ręcznej Singera; tamże tanio do sprzedania szuba podbita lisami, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Hoża № 68, mieszkania 1. 2504

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Ulica Freta № domu 25, m. 11. 2497

Potrzebna polka znająca gospodarstwo i szycie na maszynie. Wiadomość: Gęsia 14, mieszkania 5. 17364

Bona polka w średnim wieku, umiejąca wszelkie robótki, poszukuje miejsca. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 18, pierwsze piętro, u rządcy. 17371

Panny potrzebne są do staników i salop. Tłomackie № 10, do A. Ciszewskiej. 17372

Młody kawaler ma chęć przyjąć posadę pisarza prowentowego, czyli też praktykanta w majątku ziemskim. Uprasza adresy składać: ostatnia stacja pocztowa w Radzyniu, gub. Siedlecka, pod lit. H. K. 17374

Ojciec rodziny, oficjalista, pozostający bez żadnego środka do życia, uprasza osoby z poczuciem o łaskawe udzielenie lub dopomożenie mu w wyszukaniu miejsca,—człowiek moralnego prowadzenia, posiadający dobre świadectwa, przyjmie jakąkolwiek pracę aby głodu nie cierpieć. Adres: ulica Rycerska № 4 domu, w podwórzu, 2-gie piętro, mieszkania № 14. 2498

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Kralla krótki rs. 280, szafa do sukien jesionowa rs. 23, dolman czarny, okładany pluszem rs. 15. Solna rs. 12, mieszkania 6. 17187

Mopsiki są do sprzedania po nizkiej cenie. Ulica Hoża № 9, mieszk. 36. 17170

Masło litewskie mało solone do sprzedania około 20 pudów, razem lub częściowo. Żurawia № 43. 17165

Sprzedaje szafy, łóżka orzechowe; stolarz. Chmielna № 16 nowy. 17172

Kartofle z Kossowa. Łaciaki rs. 1 kop. 80, amerykańskie rs. 1 kop. 50 korzec, z odstawą. Zamówienia: Chmielna 56, m. 3. 17182

Fortepian do sprzedania, o 6-u oktawach, za rs. 45. Ulica Browarna № 6 d., mieszkania 35. 17183

Futro elki mezkie, piękne, na wysokiego mężczyznę, jest do sprzedania, za rs. 250. Jerozolimska 49, mieszkania 13. codziennie od 2-ej do 4-ej. 17150

Do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera, o 6½ oktawy. Wspólna № 36, mieszkania 30. 17125

Przy ulicy Kaczej pod № 2511, są do sprzedania drzewka owocowe: gruszki, jabłka, czereśnie, śliwki i orzechy włoskie w różnych gatunkach. 17137

Miodu pięknego 300 pudów do zbycia w Rysiowie pod Lubartowem. 16198

Lankastrówka, dobra, lekka, za rs. 50. Wspólna 26, mieszk. 26. 2456

Wóz fundamentalny de sprzedania, za połowę ceny, oraz zaprzęgi. Wspólna 36 mieszkania 11. 17051

Piramidka i 5 bil z kości słoniowej, oraz cytra i pozytewka dużych rozmiarów jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 16825

Do sprzedania rozmaite starożytne mebelki, dywany, sztychy, landszafty olejne, bronzy, szkła, porcelana i t. p. Codziennie od 10 do 3-ej. Ulica Rymarska № 10, na dole.

Balony dwa z naftą do sprzedania zaraz. Kozia № 1, hotel Kowieński, sklep mydlarski. 17028

Do sprzedania różne sprzęty domowe i gospodarskie. Daniłowiczowska, pałac Załuskich, stróż wskaże. 17178

Rotunda piękna, materjalna, podszyta lisami, z kołnierzem z srebrnego lisa. Tamka № 16, mieszkania 5. 17180

Powóz mało używany, wraz z liberją ruską, tanio do sprzedania. Leszno 79/91.

Do sprzedania szeslong, kozeta, materace, fotele. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 17203

Firanki szydełkowe, piesek. Śliska 54/40, mieszk. 13. lewa oficyna. 17204

Futro rosomaki, na mężczyznę wysokiego wzrostu do odstąpienia. Wiadomość: Bielańska 22, u Wiśniewskiej. 2472

Fortepian Irmlera, palisandrowy, krótki prawie nowy rs. 330. Marszałkowska 144. Magazyn mód. 16989

Wolant do sprzedania, mało używany, osie oliwne, za nizką cenę. Wiadomość: róg ulicy Łuckiej i Żelaznej № 2, u gospodarza.

Pies z rasy mopsów, kupiony na wystawie, do sprzedania. Hoża 28, m. 23. 16732

Pianino zagraniczne czarne, zupełnie nowe do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2, m. 6. 17006

Bryczka na resorach, do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nizka № 62, wprost Smoczej. 16994

Fortepian zagraniczny palisandrowy mało używany Rs. 325. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 17097

Sprzedaje się okrycie damskie (Talma) gronostajowa, kołnierz i mufka. Zgoda № 11, mieszkania 15. 17063

Meble mahoniowe, utrechtem kryte do sprzedania. Grzybowska 66, m. 15. 2479

Są do nabycia 2 szynele i 2 mundury uczniowskie; tamże parawan jesionowy. Zgoda № 5, mieszk. 21. 17224

Tanio do sprzedania futro męzkie, piżmówce, suknem kryte, mało używane, oraz damska salopa na lisach, wełną kryta. Ogrodowa 15, mieszkania 1, od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 17229

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne meble mahoniowe, salonowe i sypialni, oraz garnitur czarny inkrustowany w drzewie, do salonu. Wiadomość: Plac Grzybowski № 8, w bramie, na 2-giem piętrze. 17231

Leszno № 62, nowy 56 stary. Warsztat lakierniczy. Pozostawiono do sprzedania karetę 3-osobową mało używaną, silną, fabryki Brüla, za rs. 350. Tamże dwie pary sani za rs. 65. 17255

Fortepian wiedeński do wynajęcia. Ulica Sienna 23, mieszkania 8. 17227

Fortepian palisandrowy krótki, Hoffera, do sprzedania. Hoża 16, mieszk. 7. 17240

Szopy prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 16, mieszk. 19. 17190

Tanie kupno i sprzedaż futer, okryć, ubrań damskich, męzkich balowych, jesiennych, zimowych;—ozdób do mieszkań, kwiatów, kapeluszy nowych i mało używanych, w sklepie B. Korpaczewskiego, ulica Nowy-Świat 38. 2356

Suknia jedwabna z aksamitem bordeaux, kostium jesienny, kompletny, mało używane, oraz inna garderoba. Jerozolimska 54, mieszkania 7, od 11 do 2 po południu. 17064

Do sprzedania pianino. Ulica Bednarska № 23, drugie piętro, od frontu. mieszkania № 10. 17079

Do sprzedania eleganckie biurko damskie, wieszadło do ręczników, filtry, lampa salonowa, noże i widelce frażetowskie, przy ulicy Marszałkowskiej № 38, na 3-m piętrze, w oficynie. 17111

Fortepian prawie nowy, lipskiej fabryki, kosztował rs. 600, sprzedam za rs. 380. Królewska 17 nowy, w pracowni sukien. 17121

Fortepian najnowszej konstrukcji, czarny, do sprzedania, cena rs. 190. Bednarska № 19, mieszk. 15. 17266

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2150

Kupuję pianina, fortepiany; sprzedaję, wynajmuję, strojenia, reperacje uskuteczniam. Jerozolimska 25. 16316

Chmielu 70 pudów. Próbkę obejrzeć można: Widok № 5 m. 1. 17322

Do sprzedania ogier siwy lat 5, półkrwi arabskiej, dobrze ujeżdżony w pojedynkę i w parę. Wiadomość u stróża: Aleje Jerozolimskie 58 nowy. 16523

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 16806

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany. firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119). na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17031

Garnitur mebli, bibljoteczka, ottomana, łóżka, tualeta, kredens, stół, kolumny, kandelabry. Świętokrzyska № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17098

Karetka dwu-osobowa używana, do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2423

Sztuczkę płótna jarosławskiego 33 łokcie czysto lnianego, na murawie blichowanego, za Rs. 7 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Barchany Multon, zwane zdrowia, z dużym kutnerem, po kop. 15 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Flanela ponsowa czysto wełniana. 2½ łokcia szerokości mająca, po kop. 55 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creasu. pół-płótna dobrego, trwałego, za Rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty znane ze swej dobroci na pokrycia futer oraz na kostjumy damskie, 2½ łok. szerokości. po Rs. 1 dostać można w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17211

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

2 garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. 17206

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne umeblowanie, jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, m. 4. 17210

Kary ogier lat 5, silnej i kształtnej budowy, chodzi w parze i pojedyńczo, do sprzedania w stajni domu № 34 Nowy-Świat, od godziny 12—3. 17176

Garnitur mebli orzechowych, mało używanych, nowego fasonu, do sprzedania bardzo tanio. Hoża 21, m. 4. 17142

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, „najlepiej kupować" w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 17221

Pianino paryzkie do sprzedania za 290 rubli. Zielna 9, m. 6. Obejrzeć można do godziny 11-tej rano. 17220

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Nowy-Świat № 58, m. 5, wejście z Ordynackiej. 17102

Sprzedaje parę łóżek orzechowych, rubli 30, stolarz. Marszałowska № 56. 17396

Fortepian 7 oktaw, za rs. 150. Karmelicka № 30, stróż wskaże. 17412

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 190, za rs. 220 i za rs. 50. Długa № 28, mieszkania 21. 17411

Salopa lisowa, atłasem kryta, kołnierze i mufki tumakowe, okrycie futrzane, kołdry atłasowe pąsowe—różna garderoba do sprzedania. Próżna 7, m. 6. Od 2-ej do 5-ej i do 9½ zrana. 17402

Pianino zagraniczne, dobre, orzechowe do wynajęcia. Grzybowska 4, m. 13. 17416

Najlepsze węgle kamienne z pierwszorzędnych kopalń i gwarancją za miarę, sprzedaje najtaniej, począwszy od 10 korcy, Bernard Lauterbach. Przechodnia № 3. Proszę się przekonać! 2501

Na sprzedanie futro oppossy (skóra), za 12, żakiet brązowy za 7 rs. Nowy-Świat 44 nowy, mieszk. 4, od 1—5. 17389

Wyżeł kompletnie ułożony do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 17. Introligatornia Chrzanowskiego. 2500

Do sprzedania fortepian krótki, o 6-ciu oktawach, za 45 rs. Bednarska № 24, mieszkania 23. 17395

Fortepian do sprzedania. Saski plac domu № 6. mieszkania 12. 17368

Garnitur mebli mahoniowych, łóżko, wózek dla chorego, do sprzedania w kasie Zaliczkowej, plac Warecki. 17373

Do sprzedania: dwa lustra, biurko damskie, trzy szafy, szeslong, stolik do kart. Wspólna № 25, mieszkania 9. 17375

Masło solone w partjach nie mniejszych jak 5 funtów, po 30 kop. za funt; nabywać można: Chmielna 48, mieszk. 9, tamże co wtorek masło śmietankowe po 45 kop. za funt. 17378

Do sprzedania mało używane oficerskie: ciepłe palto, jesienne, mundur i potrzebne do niego wszystkie dodatki. Hoża № 74, u właściciela. 17380

Do sprzedania świeczniki bronzowe, sztychy, wszystko antyki. Reflektanci złożą adresy pod lit. M. J., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17234

Do sprzedania na wzrost średni: salopa popielicowa pokryta jedwabnym atłasem, 60 rubli; suknia czarna kaszmirowa z dolmanikiem 25; garnitur: mufka, kołnierz, tumakowy, skunksowy po 15, łóżeczko, stoliczek dziecinny. Hortensja 7, mieszk. 7. 17381

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dom nowy z ładnemi lokalami i ogrodem fruktowym, za Wolską rogatką na Czystem, za laskiem, ogrodem spacerowym. dom trzeci № 4. 17128

Potrzebny wspólnik do rozwinięcia interesu, dobrze korzystnego, z kapitałem rs. 250 do 300, od 10 do 12 w południe i od 4-ej do 6-ej wieczorem. Aleksandrja 23, mieszkania 9. 17199

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, punkt bardzo dobry. Wiadomość: Grzybowska № 9, w sklepie pieczywa. 17132

2 sumy: rs. 1,000 i 500 potrzebne zaraz, na spłatę wierzytelności hypotecznej. Ul. Wolność 3, u właściciela domu. 17205

Kapitału do 2.000 rs. wymagający pewny, dobrze procentujący interes, dla braku zdrowia, zaraz do sprzedania. Wiadomość w kantorze A. Friedmanna, Przejazd № 2, między godziną 10-ą a 12-ą. 17211

Do odstąpienia jest suma Rs. 10 tysięcy na pierwszym numerze hipoteki po Towarzystwie ziemskiem, 5,700 na sześciu włókach ziemi morgów 11, która stanowić będzie własność, obecnie obsianej żytem i pszenicą, budynki odpowiednie i młockarnia, może być zamiana na dom mniejszy w Warszawie lub na Pradze. Wiadomość ulica Śliska № 32/28 u gospodarza K. Tytz.

Do sprzedania dystrybucja. Wspólna № 2, róg Placu św. Aleksandra. 16828

Wspólnik potrzebny z kapitałem około 2,000 rubli do przekonywająco pewnego i bardzo korzystnego interesu. Oferty przyjmuje Administracja Kurjera pod cyframi „2000 Fortuna". 17059

Życzę wziąść w dzierżawę większy dom, nie bardzo obdłużony, z odpowiednią kaucją. Hoża 16, mieszk. 5. 17008

Rubli 7.000 do 8,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na domy w pierwszej połowie wartości. Chmielna № 56, mieszkania № 1, od 9—11 i od 3—4. 17154

Do sprzedania lub zamiany na mały dom, folwark 7 włók bez służebności, 2 wiorsty od miasta powiatowego. Do kupna potrzeba gotówki 10,000 rs. Oferty: kantor Kurjera „Helena." 17044

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu nagłej zmiany interesu. Mostowa 18.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Nowolipki № 61/27. 17042

Propinacja we wsi kościelnej jest do wydzierżawienia. Reflektanci zgłoszą się na ulicę Marszałkowską 106, do kantoru pokojów umeblowanych. 17078

Kawiarnia egzystująca od lat 10 jest do odstąpienia zaraz, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Aleja Jerozolimska № 37. 17090

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania. Topiel № 12. 17145

Sklep spożywczy do odstąpienia przy ul. Brackiej № 12. 17026

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu od godz. 9—10 i od 4—5. 17136

Do bardzo korzystnego handlu, mężczyzna w średnim wieku, samotny, poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej i uczciwej, z kapitałem od 1,500—2,000 rs. Oferty odsełać proszę poste-restante w Warszawie, dla O. S. 2475

Zakład fryzjerski 45 lat egzystujący do odstąpienia, bardzo tanio. Wiadomość: ul. Bielańska 25. 17260

Rs. 14,000 potrzeba na 1-szy № po towarzystwie. Mostowa № 21, u właściciela, od godziny 10-tej do 1-szej. 17237

Magle w dobrym punkcie, do sprzedania. Oboźna № 4. 17134

Skład węgli kamiennych z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Róg ulicy Pięknej i Nowo-Wielkiej № 50. 2477

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Ciepła № 8.

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania, z powodu śmierci. Wązki Dunaj № 16. 17359

Sklep do odstąpienia przy placu Teatralnym. Wiadomość w kiosku przy ratuszu.

Subjekt handlowy, kucharz lub kelner porządny posiadający kilkaset rubli, potrzebny zaraz do współki. Wiadomość w restauracji p. Józefa Snowackiego, Nowo-Senatorska № 3. 17294

Rs. 1,500 potrzeba na 1-szy numer hypoteki w Warszawie na 7%. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. F. 6.

Posesja na pół murowana, nowa, jest zaraz do sprzedania; potrzebne rs. 5,000, na Szmulowiźnie № 10, wiadomość tamże. 17387

Magle wiedeńskie. z powodu zwinięcia interesu do sprzedania. Leszno № 33. 17405

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Sienna № 3. 17406

Sklep wiktuałów w każdym czasie do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 80.

Potrzeba zaraz rs. 6,000, na 1-szy numer domu po Towarzystwie. Wiadomość u właściciela, Twarda 38 nowy. 17420

Rs. 400 potrzeba jest na 1-szy № hypoteki domu z ogrodem za rogatką Belwederską. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod adresem: „400." 17369

Poszukuje się wspólnika niemającego konkurencji w Królestwie ani w Cesarstwie, z kapitałem do 12,000. Wiadomość w fabryce: Śliska 18. 17370

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Leszno № 10. 17376

Skład węgli kamiennych od lat kilku egzystujący przy ulicy Franciszkańskiej pod № 7, jest do sprzedania z powodu wyjazdu.

Lokale.

2 pokoiki z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole.

Pokój umeblowany, z usługą i opałem, przy familji, na 1-m piętrze, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Kozia № 5, wiadomość u stróża. 2494

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z opałem, może być z usługą. Aleja Ujazdowska № 29, mieszk. № 10. 17315

Pokój ładny, umeblowany, jeden lub dwa, od 1-go Listopada. Widok № 20, mieszkania 4. 17171

Pokój duży, kawalerski, umeblowany, opał, samowar, usługa, od 13 Listopada. Jerozolimska 54, m. 7. 17202

2 pokoje i kuchnia, miesięcznie rubli 12, zaraz odnajmuję. Mostowa 16. 17050

Pokój dla przyzwoitej kobiety do wynajęcia zaraz. Hoża 16, mieszk. 5. 17009

Zaraz do odnajęcia bardzo ładne mieszkanie 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, dzwonki elektryczne, trzy balkony po stronie słonecznej od Alei Jerozolimskiej i Smolnej, za nizką cenę. Smolna 25 nowy. 17099

Pięć lub trzy pokoje, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 16664

Kawalerskie dwa pokoje, jasne, suche, widne, do odstąpienia. Jerozolimska 84 (gdzie cukiernia Zawistowskiego). 16893

Mieszkanie złożone z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami, jest do odnajęcia na zimowe miesiące. Nowy-Świat 53. Wiadomość u rządcy domu. 16323

Pokój przy familji dla kawalera, do wynajęcia. Wspólna № 17, m. 12. 2446

Rs. 6 miesięcznie pokoik, albo pomieszczenie dla przyzwoitej panny, chodzącej do magazynu. Przejazd 9, m. 24. 16982

Porządne mieszkanie przy wdowie za 6 rs. miesięcznie. Sienna 25, m. 15. 16956

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia lokal, składający się z 6 pokojów, przedpokoju kuchni, na pierwszem piętrze, od frontu, ze zlewem, wodociągiem i dzwonkami elektrycznemi, przy placyku Brackim № 25. Wiad. w tymże domu w sklepie Kozłowskiego.

Salon o 2-ch oknach od frontu, wejście frontowe, z umeblowaniem lub bez. Nowogrodzka № 9. m. 8. 16613

Małżeństwo bezdzietne, w średnim wieku poszukuje mieszkania za posługi. Ul. Krzywe-Koło № 4, mieszk. № 4. 17254

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 17264

Z powodu projektowanego rozwalenia domu № 75 na Krakowskiem-Przedmieściu, od 1-go Stycznia 1887 r. poszukuje główny skład wiedeńskich prasowanych drożdży z fabr. St. Marx w Wiedniu (egzystujący dawniej przy zbiegu ulic: Senatorskiej i Miodowej) odpowiedniego lokalu, składającego się z 3-ch pokojów, kuchni, góry, suchej przewiewnej piwnicy i jeżeli możebne stajni i wozowni. Mieszkanie powinno się znajdować na 1-m piętrze lub na parterze, być łatwo dostępnem i w odpowiednio ożywionym punkcie miasta. Jan Uhlik, reprezentant. 2478

Salon, przedpokój, porządnie umeblowane, dla przyzwoitej osoby, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, stróż wskaże. 17226

Elegancki pokój umeblowany od 1-go Listopada. Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro, mieszkania 4, wejście frontowe.

Pokój kawalerski z meblami, z osobnem wejściem, od frontu. Leszno 61, mieszkania 6. 17248

5, 4 lub 3 pokoje umeblowane, ze wszelkiemi wygodami, rozkład wyborny. Ul. Próżna 7. 16751

Dla wspólnej dogodności i oszczędności mężczyzna pojedyńczy poszukuje towarzysza ze sfery inteligentnej do zamieszkania razem na wspólny koszt w pokoju dużym, z przedpokojem zupełnie oddzielnym, blizko środka miasta. Dla porozumienia lit. R. M. kantor Kurjera. 17060

Zaraz: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, za 300; 2 pokoje i przedpokój, kuchnia, zlewy, wodociągi, za 235, od 1-go Stycznia.— Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 16424

Mieszkanie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 15/415; na 2-m piętrze od frontu: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, komórka i piwnica, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu.

Od Nowego Roku stajnia i wozownia do wynajęcia, mogą być i na inny użytek. Złota № 10/22. Wiadomość u stróża. 17023

Mieszkanie dla kobiety, przy wdowie. Ul. Szpitalna 4, mieszk. 21. 17120

Lokal składający się z 6-u pokojów, pasażu, przedpokoju, kuchni, schowanka, składu dwóch spiżarni, wygódki i dwóch piwnic, po stronie słonecznej, suchy i ciepły, jest do wynajęcia każdego czasu, na 2-m piętrze. Bracka № 22. 16991

Szkolna № 5, mieszkania 14. Do wynajęcia od 1 Listopada, salon i sypialnia elegancko umeblowane. 2505

Stancje umeblowane dla dam, przy nauczycielce języka francuzkiego, przy ulicy Chłodnej № 17, do obejrzenia od godziny 1-ej do 3-ej. 17408

Elegancko umeblowany salonik, sypialny, jadalny, z kuchnią lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna № 8, m. 5. 17398

Pokój, kuchnia i spiżarnia, suchy i ciepły, zaraz. Chłodna 40. 17400

3 pokoje, kuchnia z oknami od ogrodu, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 17424

Pokój kawalerski z opałem i usługą od Listopada do wynajęcia. Marszałkowska № 114, róg Złotej. 2495

Poszukuje się lokatorki z lepszem wychowaniem, do osobnego umeblowanego pokoju, z usługą i opałem, tanio, przy starszej osobie płci żeńskiej. Obejrzeć można od 9-tej rano do 12-tej w południe. Twarda 23 nowy, m. 5, stróż wskaże. 17363

Doniesienia rozmaite.

„Tramwaj," kalendarz humorystyczny, illustrowany; kopiejek 20. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 16931

22 kop. garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie. Wałki z waty za 100 łokci 70 kop. i kit zimowy gotowy i w proszku, za funt 2 kop., w składzie farb J. Adamskiego. Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu 17147

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, pokoje oddzielne, ceny umiarkowane. Świętojerska 24 nowy, m. 7. 17414

Przyjmuje zamówienia na obiady prywatne miesięczne. Ulica Piękna № 31, mieszkania № 31, stróż wskaże. 17390

Obiady prywatne po 40 kop. Bednarska № 23, stróż wskaże. 17397

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie; zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Suknie, okrycia i futra, przyjmuje pracownia Piekaczyńskiej i wykończa szybko i starannie. Nowy-Świat № 58, w podwórzu, strona lewa, 1-sze piętro 2496

Przyjmuje bieliznę do szycia. Sienna 21 domu, mieszkania 9. 17366

Bufet 4-tej klasy jest do wydzierżawienia na kolei W.-W.—Potrzebny uczeń do cukierni F. Popielawskiego, Podwale № 3.

Kapelusze aksamitne przyjmują się do przerabiania, pióra strusie do farbowania i prania, a fantazyjne do reperacji, w magazynie mód Mottier Sznagé, Nowy-Świat № 21, w podwórzu na dole. 17235

Odrabiam suknie i okrycia starannie od rs. 2, kapelusze od kop. 30. Marszałkowska № 73, mieszk. 8.—Tamże nauka krawców po rs. 5. 17146

Bilety wizytowe drukowane, od 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 k. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo - Senatorskiej № 2. 2399

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Złota № 37, mieszk. 10. 16707

Tanio, bo nabywając towar z pierwszej ręki, przygotowałam: okrycia długie syberynowe i dolmaniki od 12 rs., żakietki od 6 rs., oraz wielki wybór kapeluszy od 2 rs.— Obstalunki na suknie, okrycia i kapelusze tak ze swoich jak i powierzonych materjałów wykończa z wszelką akuratnością magazyn A. Łojewskiej, Bracka № 10. 16567

Znane ze swej dobroci, najwyższą nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty, rulady, konserwy poleca Władysław Wojcicki. Marszałkowska № 56—144. 16009

Przyjmuje do szycia wszelką garderobę dziecinną: szubki, salopki, bonetki, bluzy dla uczni i inne ubrania wykonywam starannie i nie drogo. Hoża № 46, w podwórzu na prawo, trzecie piętro. 17141

W. Kruziński, fabryka instrumentów muzycznych, Trębacka, róg Nowo - Senatorskiej 2. Katalog na żądanie gratis. 17208

Mleko od krów holenderskich, Krakowskie-Przedmieście № 54, w ogrodzie pokarmelickim, z odsyłką po 10 kop. kwarta, śmietanki 20 kop. kwarta. 17163

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Ogrodowa № 30. 16874

U akuszerki pokój z osobnem wejściem dla osoby mającej odbyć słabość, z wszelkiemi wygodami. Chłodna 21. 17188

Akuszerka Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 25. 16759

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 17246

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu potrzebna zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 30, mieszk. 3. 17326

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30, stary 20. 17084

Ktoby sobie życzył wziąć dziecko za własne, chłopczyka mającego kwartał, raczy się zgłosić na ulicę Instytutową № 8, mieszkania 1. 17005

Skradziono lub zgubiono kwit, wydany z Warszawskiego Banku Państwa 18112 № 1373, na złożoną premjówkę, serja Nr 13. 17151

Kto odprowadzi na Bracką № 8 nowy, mieszkania 4, suczkę mops, maści popielatej, otrzyma wynagrodzenie. Nieprawy właściciel pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 17345

Nr 43490 kwitu kasy zaliczkowej, przy Placu Wareckim zaginął, ostrzega się.

Dnia 28 Października, na kolei Nadwiślańskiej na stacji Warszawa, zgubiony został skórzany ręczny duży sak-wojaż z rzeczami. Łaskawy znalazca oddać raczy na Nowy-Świat № 67, do intendenta klubu ruskiego, za nagrodą. 17382

Zginął pies biały, uszy kasztanowate, rasy Ceter-Royal, pod brzuchem łata kasztanowata, wabi się „Lord," za odprowadzenie takowego na ulicę Twardą № 27, mieszkania 5, nagrody rs. 3; w razie zatrzymania, posiadacz jego będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 17367

W dniu 25 b. m. przybłąkała się koza, którą za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia odebrać można przy ulicy Ogrodowej № 28 nowy. 17365

Suka z rasy cetrów, żółta, roczniak, zginęła w niedzielę. Kto ją odprowadzi lub wskaże nieprawego posiadacza, otrzyma stosowną nagrodę. Adres: Nowolipki № 9, kantor drukarni. 17362

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 478c (nowy 9) Довволено Цензурою Варшава 17 (29) Октября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.